

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 12 gr.

Prenumerata miesięczna w Lwowie . . . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 143.954. 000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi w Lwowie każdego dnia popołudniem

## Niemcy są gotowi do wojny odwetowej. Rezolucje „Piasta“ przeciw rządowi. — Kandydaci na stanowisko wojewody stanisławowskiego. Ujęcie dowódcy band dywersyjnych.

### SEJM WZYWA RZĄD DO ZAHAMOWANIA DROŻYZNY.

Warszawa. 11. lutego. (Pat) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem posła Wiślickiego (K. Ż.) w sprawie zniesienia ustawy o lichwie wojennej.

Generalny sekretarz komitetu ekonomicznego Rady ministrów p. Widomski oświadczył w imieniu rządu, że w szeregu gospodarczych środków zwalczania drożyzny, rząd potrzebuje również ustawy represyjno-karnej, jako jedynego z pomocniczych instrumentów zwalczania drożyzny.

W wyniku dyskusji, stanowisko rządu i większości komisji zostało uzgodnione i uchwalono na wniosek posła Dymowskiego, za akceptowany przez prof. Wiślickiego, następująca rezolucja: Wzywa się rząd, aby w ciągu miesiąca od uchwalenia tego wniosku złożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie koniecznej, dostosowanej do zmienionych obecnych warunków gospodarczych, nowelizacji ustawy z dnia 2. lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, w brzmieniu noweli z dnia 5. sierpnia 1922. W związku z tem komisja uchwaliła rezolucję: Sejm wzywa rząd do przedstawienia Sejmowi w ciągu 2 tygodni planu zarządzeń gospodarczych, mających na celu zahamowanie drożyzny chleba i mięsa.

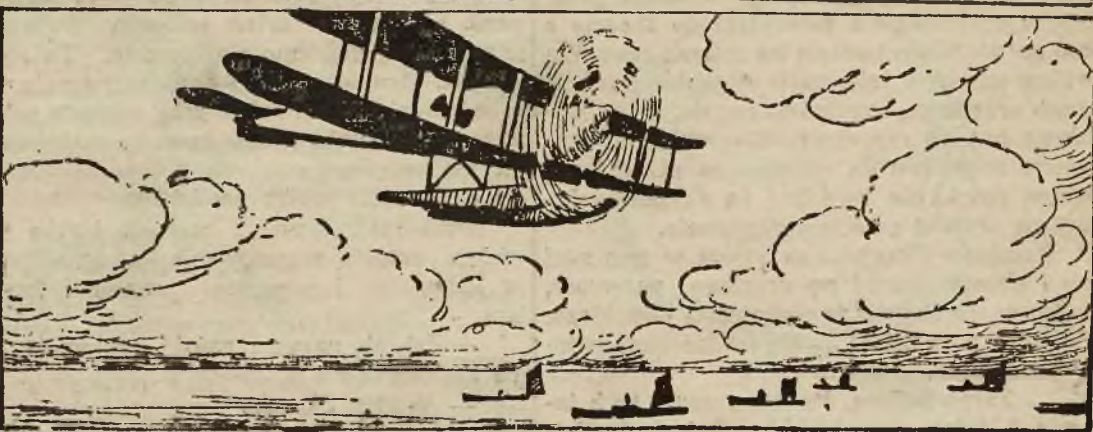
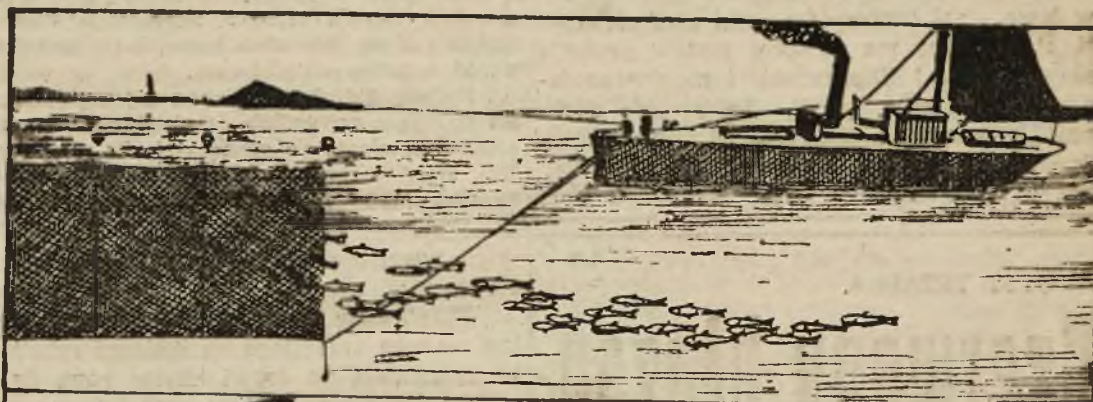
### EKSPLOZJA GRANATU W REMBERTOWIE

Warszawa. 11. lutego. (AW) Dnia 11. bm. rano w fabryce amunicji w Rembertowie wskutek nieostrożności robotnic, które szpilkami wydułabały zapalniki, wybuchł granat i zabił jedną z robotnic, druga zaś ciężko poraniona. W budynku wypadły wszystkie szyby.

### BLASCO IBANEZ PRZYBEDZIE DO PETERSBURGA.

Moskwa. 11. lutego. (IAW) Dzienniki sowieckie zapowiadają przyjazd do Petersburga znanego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza

### Sposoby poławiania śledzi.



(Opis wewnątrz numeru).

## Na marginesie historii o p. Zapale.

Historja z p. Zapalą jest z wielu względów ilustracją niewesołych ciągle w Polsce stosunków. Warto się tej historii przyrzec nieco z bliska, nie ze względu na p. Zapalę, ale ze względów zasadniczych.

Kiedy zawierano sławny pakt lanckoroński i dokonano rozbioru Polski na sfery wpływów, wtedy oczywiście pomyślano przede wszystkim o podziale województw. Bo województwo dla stronnictw ma bodaj większe znaczenie, aniżeli teka. Teką jest, teki niema, a województwo to sfera wpływów, to podstawa do wyborów, to źródło mandatów. Nie też dziwnego, że przy pakcie wypakowano sobie także województwa. Jak wszędzie niemal w Polsce, tak i tu miał rozstrzygać nieszczęsny klucz partyjny. Wedle tego klucza Kraków przypadł „Piastowi”, Lwów prawicy (endecji lub dubadecji), a Stanisławów, Łódź, Pomorze N. P. R.

W dziejach moralnych stronnictw polskich N. P. R. zajmuje specjalną kartę, w każdym razie bardzo ciekawą. Stronnictwo to potrafiło się wybić do roli „języcka u wagi”. Jest to rola, której mu pozazdrościć może najpotężniejsza organizacja polityczna. — Bo istotnie bez N. P. R. ani w prawo, ani w lewo, ani centropraw, ani centrolew. — N. P. R. sama ma w sobie mężów zaufania prawicy (poseł Chądzyński) i mężów zaufania lewicy (poseł Popiel). Jedni robią większą z prawicą i wygadują na Piłsudskiego, drudzy wielbią Komendanta i idą z lewicą, ale za tymi, którzy utworzą większość, idzie

w każdym razie reszta partii. Na rozłam na gruncie ideowym się w tej partii nie zanosi, ani na secesję.

Otóż N. P. R. wyjęczykowała sobie większość województw, niżby się jej z racji jej liczebności, wpływów i znaczenia należało. Nie bez pewnego zdumienia opinia publiczna została zaskoczona mianowaniem p. Darowskiego wojewodą łódzkim. Gładki ten człowiek, ale nie poważny polityk temu chyba ostatecznie zawdzięcza swoje mianowanie wojewodą, że był przed karierą polityczną kolegą po fachu ministra Thugutta. N. P. R. wydesygnowała p. Darowskiego do Łodzi. To się jeszcze da zrozumieć. Ale skąd p. Zapalę do Stanisławowa? Nie twierdzimy tego oczywiście w tym sensie, jakobyśmy uważali za niepożądane zapuszczenie zagonów NPR. w Małopolsce, przeciwnie, to

może być bardzo zdrowe, ale przecież na stanowisko wojewodów kresowych wanno się dawać ludzi nie wedle klucza partyjnego, ale wedle znajomości rzeczy i terenu, a już absolutnie nie można do Małopol., gdzie Bogu dzieki mamy ludzi wykształconych w województwach i starostwach, posyłać na wojewodów ludzi nie wykształconych administracyjnie.

Dziwić się wypada, że p. Thugutt nie rozpoczął swojego urzędowania od wyszucania za okno klucza partyjnego przy obsadzeniu województw, zwłaszcza kresowych. Jest to największy nonsens i największa anomalia. Wojewodowie winni być nie lokami i narzedzami stronnictw, z których polecenia otrzymują urząd i władzę, lecz ludźmi bezpartyjnymi, znającymi teren, obznajomionymi z tokiem administracji, jednostkami dzelnymi. Wtedy tylko będą mogli należycie spełniać zadania, jakie im przypadają w udziale.

## O podatkach pokrzywdzonych i -- uprzywilejowanych.

URZĘDNICY, KUPCY I ROBOTNICY DZWIĘGAJĄ BRZEMIE ZBYT CIĘŻKIE

(rs) Kwestja podatkowa jest obecnie jedną z tych, które najbardziej dotyczą bezpośrednio szerokich warstw ludności. Szczególnie wiele narzekają i skarg wywołuje t. zw. ucisk podatkowy wśród warstw posiadających.

Podatki nigdzie entuzjazmu nie wywołują, — ale w Polsce szczególnie są nielubiane. Naturalnie najbardziej niechętnie odnoszą się ku nim ci właśnie, którzy najwięcej posiadają. Ich narzekania na rzekomo zbyt wielkie ciężary są najgłośniejsze,

a są to głównie ziemianie, bogaci fabrykanci i inni kapitaliści.

W rzeczywistości nie ci, którzy najgłośniej krzyczą, ale ci, których narzekania są zaledwie szmerem, ponoszą zbyt wielkie ciężary. Dowodem jest statystyka dochodów państwa, a szczególnie pozycje budżetu na rok 1925. W budżecie tym rząd przewiduje następujące dochody: z podatków bezpośrednich stałych 160.085.000 zł., z podatku majątkowego 333.000.000, z podatków pośrednich

AUGUST TRZASKA.

## Czerwony błazen. Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

Wójeł szedł pewnie naprzód, my za nim o dwa kroki, wreszcie zatrzymał się on przed trzypiętrowym domem przy ulicy Koszykowej. Weszliśmy na drugie piętro, — Wójeł wskazał mieszkanie tego urzędnika. Wróciliśmy na Daniłowiczowska, — Wójeł wszedł oczywiście z powrotem do aresztu a sam rozpocząłem badania na własną rękę. Zebrałem najpierw informacje o osobie tajemniczego urzędnika. Dowiedziałem się, że do niedawna był on rzeczywiście wysokim dygnitarzem ministerstwa, potem, że przed kilku dniami zrzekł się posady i że uzyskał paszport na wyjazd do Konstantynopola.

Komisarz Borewicz przerwał w tym miejscu i powoli sięgnął po drugiego papierosa, grając w ten sposób na ciekawości Glińskiego.

— No i co dalej? — spytał zniecierpliwiony prokurator.

— Zaraz kończę. Po otrzymaniu tych informacji dałem natychmiast polecenie inwigilacji, by dyplomata nie zwił nam do Konstantynopola, zanim znajdzie się w Mokotow-

skiem więzieniu. Potem udał mi się jeden eksperyment:

Przebrałem się w cywilne ubranie, wziąłem ze sobą znaną za kulisami rękawiczkę zapukałem do drzwi kuchni pana dyplomaty i przez jego służącą przesłałem mu rękawiczkę z zapytaniem, czy to jego, bo właśnie znaleziono ją w biurze ministerstwa i przezemnie odsyłają. Służąca w tej chwili poznała rękawiczkę, stwierdziła, że to młodszego pana i podziękowała za zwrot — Widzi więc pan, — panie prokuratorze, — że wszystko w największym „porządku” i że ryba chwyciła haczyk. Teraz proszę o szybkie podpisanie nakazu aresztowania, bo ptaszek sprytny i łatwo może mi zmylić tropy.

Gliński wysłuchał z zacieka wieniem opowiadania Borewicza.

— Rzeczywiście szczęście panu sprzyja, panie komisarzy. Wiele pozorów świadczy przeciwko pańskiemu dyplomacie. Ta rękawiczka, ten wyjazd do Konstantynopola, to przedostanie się za kulisy przy pomocy robotnika, to wszystko mówi, że pański dyplomata nie ma czystego sumienia. Nakaz aresztowania oczywiście muszę wydać.

Prokurator wyjął z szuflady biurka formularz nakazu aresztowania, umaczał pióro w kałamarzu i zamierzał wypełnić formularz. —

— Jak się nazywa pański dyplomata, panie komisarzy?

— Wiktor Skarski.

— Jak??! — spytał Gliński, zrywając się z fotelu.

— Tak, Wiktor Skarski, radca minister-

stwa spraw zagranicznych — odpowiedział spokojnie Borewicz.

Gliński długo wypeniał formularz. Litery imienia i nazwiska Skarskiego myliły mu się. Zniszczył jeden blankiet i nowy wypełniał. Nakaz aresztowania był wreszcie gotów i Gliński spokojnie wręczył go komisarzowi policji.

Gdy komisarz wyszedł z gabinetu z upragnionym dokumentem, Gliński roześmiał się głośno.

— Ach, więc tak chciał dojść do żony Meringera... — odpowiedział Gliński głośno i wzięcia pocałunku w salonach Kleskich zjawiała się znów przed jego oczyma.

**Aresztowanie.**

Józef i Wanda przyciszonym głosem omawiali stan zdrowia Wika.

Lekarz stwierdził, że młodsi Skarski cierpi na silny rozstrój nerwowy, na ogólną atonię i doradzał bezzwłoczny wyjazd na południe. Józef, mimo wielkiego niepokoju o przyszłość brata, jak mógł, pocieszał Wandę. Twierdził, że przykrości Wika są po części urojone i że po dojściu do równowagi duchowej, on sam rozwiąże ten piekielny węzeł, który wokół nich się zaciska. Wanda otarła łzy i z niezwykłym skupieniem słuchała słów Józefa. Cichy nastrój przerwał nagle ostry głos dzwonka. Wanda zerwała się gwałtownie z krzesła i skierowała pytający wzrok na brata. Józef, mimo swego spokoju przybladł, — twarz jego kilkakrotnie drgnęła nerwowo.

(C. d. n.)

łącznie z obrotów. 263,550,000, z cel 205,000,000, z monopolów 356,610,800, z opłat stempl. 85,000,000 z poczty, z opłat konsularnych 445,108,435, — z przedsiębiorstw państw. 133,530, 159 zł. Zatem podatki bezpośrednie, płacone w przeważającej swej części przez klasę posiadającą, mają przynieść razem 493,085,000 zł. czyli 1/4 część wszystkich dochodów państwowych, podatki pośrednie, płacone właśnie przez szerokie masy ludności pracującej przy zakupie towarów, w sposób, dla niej niewidoczny i naogół niezrozumiały, mają przynieść 825,160,800 zł., czyli 2/5 części dochodów. Przewaga jest bardzo znaczna. A gdy w do datku w r. 1927 zaliknie podatek majątkowy, ta przewaga jeszcze bardziej wzrośnie. Nieprawdą jest zatem, jakoby cały ciężar podatkowy spoczywał wyłącznie na barkach sfer, posiadających ziemię, fabryki itd. Najwięcej dochodów czerpie państwo z obywateli najbiedniejszych, z miljonowych rzesz konsumentów — ludzi pracy. W ub. roku podatek obrotowy dał 118 proc. preliminowanej sumy, podatki spożywcze 134.2 procent, — monopole 172,5 proc. na 188,5 proc. Natomiast podatki bezpośrednie nie dopisały. Podatek grun-

towy dał 87 proc. preliminowanej sumy, dochodowy tylko 52 procent, majątkowy 59 proc. To znaczy, że klasa posiadająca nie zapłaciła nawet tych nie wielkich sum, jakie na nią nałożono.

Jeżeli zatem nazwać stosowane wymiary krzywdzącymi, to może tu być mowa tylko o krzywdzie klasy pracującej.

Zbyt wysokie podatki pośrednie ogromnie podrażają towary. Np. cukier byłby o wiele tańszy, gdyby rząd nie nakładał nań wysokiego podatku. To samo rzecz można o soli, nafcie, zapachach i in. artykułach pierwszej potrzeby. Kupiec i przemysłowiec wleczą przeciw podatek obrotowy w cenę towarów i w ten sposób przerzuca go na konsumenta. — Niestety u nas może być nie może na razie o zniesieniu podatków pośrednich, należy jednak żądać zmniejszenia ich. Zależy bowiem od tego zniżka cen towarów, za którą w ślad mogłaby pójść z czasem zniżka wydatków państwa na personal urzędniczy etc., a więc na korzyść skarbu. A jeśli drożyzna znalęje i masy przestaną cierpieć głód, to wzrośnie także ich zdolność do pracy i zdolność podatkowa.

Paryski „Temps“ donosi, że referent dla subwencjonowania paryskich laboratorjów szpitalnych przydzielił znanemu badaczowi dr. Menardowi roczną subwencję w kwocie 5000 fr., aby mu umożliwić dalsze badania w dziedzinie ultrafioletowych promieni. Dr. Menard jest kierownikiem radiograficznego oddziału przy szpitalu Cochin w Paryżu. Pracuje on w tej dziedzinie z zaparciem się i bohaterkiem poświęceniem. Przed rękami musiano mu amputować obie ręce. Niedawno temu otrzymał rany od poparzenia na twarzy. Po wyleczeniu zabrał się zaraz do dalszej pracy dla dobra nauki i ludzkości.

„Izwestia“ donosi, że mimo wezwania rządu, lekarze rosyjscy nie chcą osiedlać się na wsi, — pomimo, że w miastach jest ich za wielu i panuje wśród nich bezrobocie. Nie dodaje jednak do pisma, że ci lekarze, którzy próbowali szczęścia na wsi, rozczarowali się bardzo rychło. — Chłop rosyjski jeśli szuka porady na fizyczne dolegliwości, to u znachora, lub... jedzie do sławnego i znanego lekarza w mieście. Lekarz, którego może „dostać“ w prowincjonalnem miasteczku, albo zgola na wsi, nie budzi jego zaufania.

Ponieważ jednak irwające od dłuższego czasu „bezrobocie“ lekarzy spowodowało pauperyzację tego stanu, doszło już bowiem do takiej ostateczności, że jakiś stary lekarz w Petersburgu wyszedł na ulicę, aby żebrać, rząd sowietów wydał rozporządzenie, aby lekarze szli na wieś. — Kto z lekarzy otrzyma wezwanie przeszedł się a nie spełni rozkazu, wykreślony zostanie z listy członków korporacji lekarskiej, zaczem nie będzie mu już wolno praktykować.

Jeśli w jakimś „szanującym się“ hotelu amerykańskim któregoś z gości męskich odwiedzi kobieta, może się tam spotkać... z uprzedzeniem, — które dadzą jej odczuć w sposób arcyprzykry. Niektóre hotele zastrzegają się, aby w razie takich wżyt, gość zostawił drzwi swego pokoju otwarte. —

Niedawno temu zdarzyło się, że w jednym z pierwszorzędných hoteli w Nowym Yorku zajął pokój niejaki mister Patterson. W kilka dni później przybyć miała jego żona. O jej przybyciu zameldował mister Patterson „szefowi“, — który przyjmuje gości. Ale „szef“ zapomniał wpisać nazwisko mistress Patterson do księgi melchunkowej. W parę godzin później zameldowała pokojówka zarządcy hotelu, że w numerze mister Pattersona znajduje się kobieta. Zaczęło się przykre śledztwo. „Szef“ dostał po nosie, mister Patterson przedłożył dokumenty swojej legalnie posłużbionej małżonki i... zaskarżył zarząd hotelu, — żądając wypłaty 2,500 dolarów jako odszkodowania za... doznana obelgę.

## Handel mięsem ludzkim.

SPRAWA MASOWYCH MORDÓW ZATAČZA CORAZ SZERSZE KREGL. — MORDERCA DWORACEK WIKŁA SIĘ. — JEGO SPÓLNİK FEJT WYZNAŁ ZE SKRUCHĄ WSZYSTKO. — MORDERCY PROWADZILI HANDEL MIĘSEM SWOICH OFIAR.

(?) W sprawie masowego morderstwa w mieście Trebitz na Morawach, dowiadujemy się teraz o potwornych wprost szczegółach. Zdaje się, że zamordowanych ofiar było więcej, — niż z początku ogłoszono. Aresztowano osiemnaście osób, wmiieszanych w tę sprawę.

Dworacek, który już się był przyznał do winy, wyparł się wszystkiego w następnem śledztwie. Wołał: „Dajcie mi spokój! Jestem niewinny! Zamusiłście mnie do zeznania tego, — com powiedział“.

Nazajutrz przesłuchiowano go jeszcze raz. — Wobec tego, że jego spólnik Fejt ze skruchą wyznał swoje winy i wykazał także winę Dworacka, ten nie widział już sposobu, jak kłamać dalej. „Ano tak! Zamordowałem“ — rzekł.

Zaprowadzono Dworacka do starego młyna,

aby pokazał, gdzie leżą zakopane trupy ofiar. — Powiedział: „Nie wszystkie tu leżą. Pokrajałem trupy, zapakowałem do worków i zagrzebałem za murem klasztornym“.

Na dziedzińcu starego młyna, już onegdaj natrafiono na masowy grób i znaleziono szczątki trupów w rozkładzie. Na dwu czaszkach znać było ślady uderzenia siekierą. Dworacek oświadczył, że czaszki ten należał do braci Polickich, — których Fejt zamordował.

Do prokuratury wpłynęło równocześnie sensacyjne doniesienie, że mordercy prowadzili handel mięsem zabitych swoich ofiar.

W kierunku tym prowadzi się dalsze śledztwo. Znalezione trupy są istotnie rozkawałkowane. Brak pewnych części tułowia.

## Rozprawa przeciw obłąkanemu.

AMATOR KINOTEATRU. — A GDY PRZESTĘPSTWO SIĘ WYDAŁO... — PROCES PRZECIW OBLĄKANEMU CZŁOWIEKOWI, KTÓRY NIE ZJAWIŁ SIĘ NA ROZPRAWIE.

(?) Węgierskie gazety donoszą o bardzo ciekawym wypadku sądowym.

Oto po roku dopiero odkryto, że złodziejem, który włamał się do kasy jednego z kinoteatrów w Budapeszcie i zabrał stamtąd książkę z biletami oraz stampile, jest dozorca budapeszteńskiego państwowego szpitala dla warjatów Geza Literatich. W kasie znajdowała się podówczas większa suma, lecz złodziej nie kradł pieniędzy.

Odstawiono Gezę Literatich do aresztów. — Podczas przesłuchania zastanowiło to sędziego śledczego, że oskarżony daje zawikłane jakieś odpowiedzi i zachowuje się jak człowiek niespełna rozumu. Tyle tylko można zeń było wydobyć, że wykradł karty do pierwszorzędných miejsc, aby mógł chodzić na każdą premierę do kina. — którego jest wielkim amatorem. Stampile zabrał dlatego, aby mógł karty skradzione ostemplować. W areszcie śledczym Literatich dostał ataku

szalu i trzeba go było odwieść do szpitala warjatów. Psychiatra orzekł, że chory ten jest dziecinnie obciążony, nie troszczy się ani o teraźniejszość, ani o przyszłość, jego świat uczuć przedstawia się bezbarwnie; zniany w stanie jego umysłu spodziewać się nie należy.

Pomimo tego orzeczenia zaprzysiężonego rzeczoznawcy, sąd nie umorzył sprawy i wezwał oskarżonego do rozprawy, wychodząc z tego stanowiska, że w okresie (tj. przed rokiem) — kiedy popełnił przestępstwo, do którego się zrosztą sam przyznał, był zdrow na umyśle, — więc musi odpowiadać za swój czyn karygodny. Lecz podsądny się nie zjawił. Tkwił właśnie pod tę porę w kaftanie bezpieczeństwa, bo dostał drugiego ataku szalu.

Na wniosek prokuratora sąd odroczył rozprawę, postanawiając zawezwać warjata w czasie, kiedy stan jego nie będzie tak groźny.

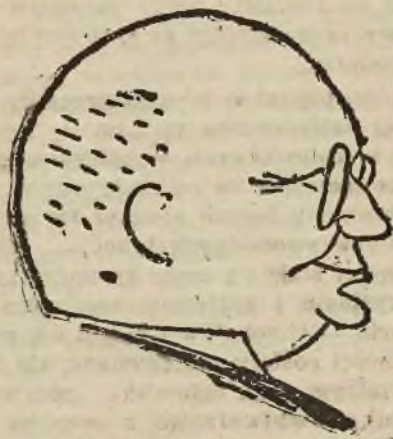
## To i owo ze świata.

REKORD DOBROCZYNNOSCI. — ZBADANIE ULTRAFIOLETOWYCH PROMIENI. — NIEDOLA LEKARZY W SOWIECKIEJ ROSJI. — WIZYTY KOBIET W HOTELACH.

(?) Rok rocznie urządzały bał w salach gmachu opery paryskiej na cele dobroczynne, — (głównie dla popierania materialnego szpitalików dla dzieci i kolonii wakacyjnych) przyniósł w tym roku 850,000 fr. czystego dochodu. W bał tym wzięło udział około 9,000 osób.

W Nowym Yorku przystąpiono do budowy nowego kościoła katedralnego. Koszta budowy obliczono na 15,000,000 dolarów. John Rockefeller junior, ofiarował na ten cel 500,000 dolarów. — W pierwszym zaraz tygodniu po ogłoszeniu subskrypcji, zebrano 5,000,000 dolarów.

## Nowy kanclerz Niemiec.



Karykatura dra Luthra.

# BAL LOTNICZY

## LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA

w sobotę 14. lutego w salach Kasyna i Koła lit.-art.

### Krwawa zemsta wiejskiej meglery.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Żółkiew, 10. lutego.

(i) Grozą przejmujący wypadek krwawej zemsty ze strony b. narzeczonej dandysa wiejskiego zdarzył się w Bojańcu koło Mostów.

Do Naści Kofacznik, dziewuchy tamtejszej zalecał się i miał się z nią żenić niebawem Wasyl Waseczko. —

Wszelako na drodze do szczęścia stanęła obojgu Mańka Pencakówna. Porzucił tedy Wasyl swą narzeczoną, która dzięki niemu zaszła w stan odmienny, zwróciwszy się z amarami do drugiej, którą chciał nawet poślubić.

Na wieść o tym postępku Wasyla zawezwał

go do siebie proboszcz gr. kat. ks. Barański, celem nakłonienia go do małżeństwa z Kolaczukówną, która zjawiała się również na probostwie.

Ody jednak perswazje księdza chybiły celu, wtedy dysząca zemstą Naścia, skorzystawszy z chwilowego wydalenia się parocha, rychło wyjęła brzytwę z zanadrza i napadłszy Waseczkę z tyłu, odcięła mu ucho.

Ociekającego krwią i sromotnie zeszpeconego epuzera bojańskiego zawieziono do szpitala powiatowego w Żółkwi, rozbestwioną zaś tygrysicę sąd w Mostach pozostawił tymczasem na wolności, aż do odbyć się mającej rozprawy.

tejsza policja zmuszała mnie gwałtem do mówienia nieprawdy. Ze strachu odpowiadałem na wszystkie ich pytania „tak“ i obciążyłem Gransa swojemi zeznaniami. Pomyślałem: „Grans mnie obciążył, chociaż tyle mi dobrego wyświadczyłem, niechże cierpi teraz“. Przytem dźlało się tak, że im więcej okłamywałem sędziego śledczego, tem lepiej obchodzono się ze mną w więzieniu.

Teraz ja Fryderyk Haarman wzywam niebo na świadka, że Grans zosta' niewinnie skazany. Grans nigdy nie odegrał wobec mnie roli pośrednika. Grans nie dostarczał mi ofiar. Odyby owszem wiedział co czynię z młodymi ludźmi, którzy zwabiałem do niego domu, byłby usiłował zapobiedz zbrodniom. Hans Grans niesłusznie został zasądzony z winy policji i jest ofiarą mojej zemsty“.

Jak donosi „Kurier Hanowerski“, Haarman odwołał przed sędzią śledczym zeznanie, któremi w swoim czasie oblażył Gransa. Sąd zbada tę sprawę, o ile można wierzyć obecnemu „odwołaniu“ Haarmana. W każdym razie obrońca Hansa Gransa posiada teraz w ręku doskonale motywy do podjęcia rewizji procesu, a straconie mordercy Haarmana uleż nast zwłoco.

Morderca Haarman traktowany jest bardzo łaskawie, skoro wolno mu wysyłać listy, dokąd chce. Kiedy objawił życzenie, że pragnie złożyć

### Senzacyjny list Haarmana.

HAARMAN ODWOŁUJE ZEZNANIA, KTÓREMI OBCIĄŻYŁ GRANSA. — ZDAJE SIĘ, ŻE TO WSZYSTKO JEST ZRECYM WYBIEGIEM, BY WSTRZYMAĆ EGZEKUCJĘ I DOPROWADZIĆ DO REWIZJI PROCESU.

(?) Morderca Haarman, skazany na śmierć, wysłał z więzienia list do ojca Gransa i w liście tym oświadcza, że fałszywie zeznał na niekorzyść swego przytaciela.

W liście tym jest następujący ustęp:

„Hans Grans oszukiwał mnie przez lat wiele.

Mimo to nie zerwałem z nim, bo on mi jeden został na całym świecie. Lecz Hans Grans pojęcia o tem nie miał, że mordowałem. Nigdy nie takiego u mnie nie widział. Grans wiedział tylko, że mam perwersyjne skłonności i że obrotę z młodymi ludźmi. Kiedy odkryto moje zbrodnie, tu-

### POGADANKI POPULARNO-NAUKOWE.

## O pojęciach nabytych przez zwierzęta w niewoli u człowieka.

(Ciąg dalszy)

Żaby w niewoli u człowieka tracą swą nadzwyczajną czuciowość w rozpoznawaniu zmian pogody nabywają zaś pojęcia o głosie ludzkim rozumieją go a nawet rozpoznają znajome od nieznanymi sobie osób. — Obiaskawione krokodyle, żnaje i żółwie, tracą wrodzoną im ostrożność, nabywają zaś takich samych pojęć, jak oswojone żaby, nadto przywiązują się bardzo do człowieka, a żnaje częstokroć około domu swych ujarzmięcieli spełniają rolę stróża zamiast psa. Rzucają postrach na złodziei, nigdy natomiast nie ztego nie wyrządzą nikomu ze znajomej im rozaziny gospodarza.

Z ptaków, papugi w niewoli nauczyły się umiejętności naśladowania ruchów i mowy człowieka, a nadto okazują współczucie, gdy ujrzą troskę malującą się na czole swych panów. — Oswojony bocian nauczył się nienawidzić swych swobodnych braci. — Obiaskawiony orzeł staje się mniej krwiożerczym, więcej zmyślnym i systematyczniejszym w czynnościach. — U sokołów i gołębi ich wrodzone zdolności zostały spotęgowane, ale tylko w specjalnym, dla człowieka pożytecznym kierunku, wytwarzając z sokołów — służbę myśliwską, z gołębi pocztową.

Ptactwo domowe, w ścisłym znaczeniu te

go słowa, utraciło wszystkie zdolności, jakimi dzikie ich gatunki w życiu się posługują. W niewoli niczego nie nabyły. — Jeden gęsiotylko zapalał uczuciem przyjaźni ku człowiekowi i nauczył się postępować za swym panem, okazywać radość przy jego obecności i tęsknić w chwili rozłąki. — W podobny sposób postępują oblaśkawione kruki i wrony. — Dronie i ptactwo więzione w klatkach, wykazuje więcej pieczołowitości o swoje potomstwo, aniżeli to bywa na swobodzie, natomiast zapomina częstokroć w niewoli swej pie szczośliwej mowy ptasiej i staje się niemem.

Z sących zwierząt domowych dzisiejsze konie, gdyby znalazły się na stepach bezludnych, wymarłyby nie już z tęsknoty do człowieka ale z głodu; — to samo stałoby się z dzisiejszemi stadami owiec, gdyby zostały rzucone na nagie, bezludne skały, na których dawniej choć ciężki, lecz od śmierci głodowej wolny żywot pedziły. — Zdolność wygrzebywania z pod zmarzłego śniegu trawy, służącej im za pokarm, zwierzęta te doszczętnie utraciły.

Natomiast konie w niewoli, tak przywykły do swego żelaznego obuwia, że po stracie przypadkowo podkowy okazują niezadowolenie, z chwilą zaś nadejścia pory, w której się je przekuwa, zachowaniem swem przypominają osobom doglądającym o tej czynności.

Owce, te zwierzęta kompletnie bierne, bez szemrania przyjęły jarzmo, narzucone im przez człowieka i jego przytaciela psa. Osły i muły w towarzystwie człowieka nabyły upodobania do ozdób i radują się, przy wkładaniu na nie nowej uprząży. Muły, używane w Nowym Orleanie do tramwajów, automaty-

cznie stawały na przystankach bez udziału woźnicy. Nadto konie, osły i muły, nauczyły się wykradać owies i zacierać ślady swego postępu. — Oswojone bawoły, używane są przez swych ujarzmięcieli do polowania i bardzo polubiły, nieznaną im dawniej zajęcie. — Koza domowa nauczyła się stuknąć do drzwi swego chlebobawcy ażeby przypomnieć, że jest głodna. — Renifery w niewoli człowieka stały się niezwykle ostrożne. Bydło nauczyło się otwierać wrota. — Oswojony nietoperz nadzwyczaj lubi wdzięczyc się do człowieka. — Pies morski oswojony dużo zyskuje na zmyślności i nadzwyczajnie przywiązuje się do swego pana. — Niedzwiedzie nauczyły się krzywić, skakać i przyjmować najrozmaitsze nienaturalne pozy. — Wiewiórka, myszy i szczury oswojone utraciły instynkt zbierania zapasów na zimę, nauczyły się zaś towarzyszyć swemu panu i brać udział w jego czynnościach. — Króliki domowe stały się więcej niezaradne, niż dzikie, — nałyły jednak instynktu wyrzucania ze swych ciasnych pomieszczeń w królikarniach trupów. gdy tymczasem dzikie, w razie wypadku śmierci którego członka rodziny, opuszczała nora w której je to nieszczęście nawiedziło. Oswojony zając Williama Coupera nadzwyczaj wdzięczyc się do niego, chodził z nim na przechadzki, i we właściwym czasie wszelkimi możliwymi sposobami przypominał mu o nadejściu godziny spacerowej, czy to bębniąc łapkami po jego kolanie, lub zębami ciągnąc z całej siły za polę surduta.

(C. d. n.)

towe zeznanie sędziemu śledczemu, wyprowadzono go z więzienia i nieokutego w kajdany odtransportowano autem z gmachu więziennego do budynku sądowego i z powrotem.

## Szkice z sali sądowej.



Oskarżony Karol Sudół, który brał udział w morderstwie ks. Durkota w Korczowie.

# Sprawa zgonu ś. p. Kornelli.

## Dalsze śledztwo. — List ojca do aresztowanego.

(d) Wykrycie sprawcy zamordowania ś. p. Kornelli na cmentarzu Łyczakowskim wywołało w mieście wielkie wrażenie i ogólną dyskusję co do motywów zbrodni, dokonanej w tajemniczy sposób. Śledztwo policyjne jest jeszcze w dalszym toku. Gromadzone są różne szczegóły z życia Filasiewicza. W czasie dnia wczorajszego Filasiewicz był kilkakrotnie słuchany przez kom. Konarskiego oraz nadkom. Kozakiewicza. Chodzi obecnie o gruntownie zbadanie tła, na jakim rozegrała się cała ta tragedia oraz o ustalenie niezbitego motywu zbrodni, który będzie fundamentem śledztwa sądowego, prowadzonego przez sędziego Witoszyńskiego.

Wczoraj za pośrednictwem Urzędu śledczego aresztowanemu Filasiewiczowi doręczono list od ojca, który wzywa go, aby zeznał czystą prawdę i niczego nie ukrywał. List ten zrozpaczony ojciec kończy następującym ustępem:

„Jeśli popełniłeś zbrodnię z pobudek wyższych, to jest z miłości dla kobiety — przebaczymy Ci, ja i matka. Jeśli jednak popełniłeś ją z pobudek niskich — niech Ci Bóg przebaczy!”

W toku wczorajszego zeznania Filasiewicz powiedział, że dłuższy czas przed dwoma laty przebywał poza domem rodzicielskim a mianowicie bawił w Zakopanem. Na pobyt tam miał pieniądze, gdyż wówczas na dworcu kolejowym w Katowicach znalazł tekę z większą sumą pieniężną. Dalej podał Filasiewicz, że w r. 1918 brał udział w obronie Lwowa, a następnie służył w wojsku jako ochotnik i w czasie najazdu bolszewickiego na Wołyniu zdobył karabin maszynowy, za co otrzymał Krzyż walecznych.

Jak się dowiadujemy jutro zakończone będzie śledztwo policyjne, poczem w sobotę Filasiewicz wraz z doniesieniem odstawiony będzie do sądu karnego.

# Bandyci i mordercy z Sokala przed sądem doraźnym.

(d.) Po przerwie przewodniczący trybunału r. Mayer przystąpił do przesłuchania Pawła Sudoła który oświadczył, że nie będzie się bronić i nie chce drugi raz mówić to, co zeznał w policji. Prawdą jest, co powiedział teraz prokurator. Wreszcie powiada: „Mnie już wszystko jedno”.

Radca Mayer: Ale panowie sędziowie nie słyszeli, co Sudół zeznawał.

Sudół: To niech pan przeczyta im mój protokół policyjny.

Wobec tego radca Mayer począł odczytywać protokół zeznań jego, spisany przez kom. Batorskiego. Sudół przyznaje się w nim do wszystkich rabunków i kradzieży, a nadto do zamordowania ks. Durkota w Korczowie. Przy wstępie, opisującym zajście u ks. Durkota przewodniczący r. Mayer mówi:

— Brat twój Karol musiał mocno uderzyć księdza karabinem, skoro złamał łożysko karabinu?

Sudół uśmiechając się: Pewnie, że mocno. Nie żałował mu.

Radca Mayer: A tak na drogach to wy zatrzymywali każdą furę. Co na placu, to nieprzyjacieł.

Sudół: Nie, tylko żydów!

Radca Mayer: A czy brat Karol tak do browoinnie chodził z tobą na rabunki?

Sudół: Mówił, że jak ma tak żyć, to woli rabować, niech go zabiją.

Obrońca sędzia Lindert: Jak to było u ks. Durkota?

Sudół: Panie obrońco, ja nie potrzebuję żadnej obrony. Niech się pan nie męczy.

Wobec takiej odpowiedzi s. Lindert zrezygnował z stawiania dalszych pytań.

### Drugi oskarżony.

Teraz wprowadzono do sali drugiego oskarżonego Karola Sudoła, liczącego 24 lata, karanego za kradzież półtora-rocznem więzieniem. Jest to jękała od urodzenia, więc

z trudem przychodził mu mówić. Przyznał się, że z Pawłem był u ks. Durkota.

Radca Mayer: Po co tam chodziliście?

Sudół: Już o tem raz zeznałem w policji. Co tam powiedziałem, jest prawdą i przy tem obstać.

Wobec tego przewodniczący r. Mayer stwierdza, że Karol Sudół z powodu trudnego wypowiedzenia się w policji sam spisał swoje przygodne czyny i na podstawie tego sporządzono protokół, który następnie został odczytany. Oskarżony Karol przyznał się do wszystkiego i podał jak najdrobniejsze szczegóły.

### Zeznania świadków.

Z kolei rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Najpierw odnośnie do morderstwa ks. Durkota. Zeznawali zatem: córka za morderzanego Eugenia, bratowa Helena oraz synowie Rodłan, liczący lat 21 i Aleksander, liczący lat 14. —

### Mord w Korczowie.

Wedle zeznań tych świadków w nocy dnia 7-go października obaj oskarżeni wycięli szybę w oknie, a po jego otwarciu znaleźli się w salonie. Była zaledwie dziesiąta godzina wieczorem, domownicy, którzy już spali — wskutek podejrzanego szmeru obudzili się. Córka księdza Durkota, Eugenia zaalarmowała ojca, ciotkę i dwóch braci. — Wszyscy w mgnieniu wybiegli do salonu i zerknęli się oko w oko z bandytami. Paweł Sudół miał rewolwer i bagnet za cholewą, a brat jego Karol karabin, zabrany posterunkowemu Zarańskiemu.

Dwaj młodzi Durkotowie rzucili się na bandytów, ksiądz z córką pośpieszyli im i poinocą. Rozpoczęła się walka. Ksiądz uchwycił Pawła Sudoła za gardło, a Durkotówna za karabin, by spowodować strzał i za

## Szkice z sali sądowej.



Oskarżony Paweł Sudół, który zamordował bagnetem ks. Durkota w Korczowie

alarmować sąsiadów. Bandyta kopnął ją tak silnie, że wypadła do siemi, dźwignęła się jednak i wypadła na podwórze, by wołać o ratunek. Gdy po pewnym czasie powróciła, ojciec jej już nie żył. Oto Paweł Sudol, uchwyciony silnie przez księdza — wyciągnął szybko bagnet z poza cholewy i zadał mu najpierw ranę w głowę, a potem w pierś. — Ksiądz padł na ziemię i skonał. Paweł Sudol pośpieszył z pomocą bratu, który tymczasem ukąsił młodego Durkota i wyrwał się w ten sposób z jego objęć, poczem obaj bandyci zbiegli bez śladu.

Na sali Helena Durkotowa i Rodjan Durkot agnoskują Karola Sudola jako tego, z którym szamotali się.

#### Wtamanie do młynarza.

Następnie przesłuchano Borucha Pfeifera, młynarza w Stajach, jego żonę Elsterę oraz ich zamężną córkę Sarę Schiffman, do których mieszkańca wdarli się obaj oskarżeni. Weszli oni z połamanym karabinkiem, trzymając bagnet do uderzenia i zażądali pieniędzy, a że było wówczas święto, więc Pfeifer wskazał im miejsce, gdzie leżało trochę pieniędzy, ale to ich nie zadowoliło. Wskazali jeszcze jedno miejsce, lecz i to było za mało. Wobec tego zabrali ze sobą Pfeifera, mówiąc, że poprowadzą go na sąd doraźny do lasu. Na drodze domagali się jeszcze pieniędzy i grozili Pfeiferowi zabiciem, ale kobiety za nimi biegły i wszczęły wielki krzyk, więc bandyci „ulaskawili” go i odeszli.

Na tem przewodniczący r. Mayer przewodził rozprawę do dziś rana.

Sprawozdanie z dzisiejszej rozprawy po damy na stronie 9-tej.



## Sposoby poławiania śledzi.

(Do ryciny).

Olbrzymie masy ludzi, konsumując codziennie duże ilości śledzia nie przypuszczają zapewne z jakimi trudnościami i zabiegami jest związana racjonalna ochrona i połów tego smacznego i taniego gatunku ryby.

W ostatnich czasach powołane sfery poławiaczy ryb obmyślają sposoby ochrony śledzia przed rozmaitymi drapieżnikami, czy to w postaci mieszkańców dna morskiego, czy też podróźników, niszczących całe ławice zarodki śledziowych.

Półów śledzi w czasach ostatnich był imponujący: w ciągu dwu dni w Lowestadt wyłowiono 29 milionów śledzi, przyczem cała masa tych ryb poszła na dno, gdyż ciężarem swym spowodowała zatonięcie sieci.

Ryciny nasze otwarzają szereg momentów z połowu i życia śledzi: pierwsza od góry przedstawia statek poławiaczy z zarzuconymi sieciami, które trzymają się na pęcherzach, sieci takie są zazwyczaj 6 stóp głęb. i znajdują się na 12 stóp pod powierzchnią, druga i trzecia ryc. przedstawia drapieżników podwodnych śledzia, czwarta jest powiększeniem łuski śledziowej, której pręgi w półkolu świadczą o długości życia, ostatnia rycina dolna jest już obrazem nowoczesnej techniki rybołówstwa, gdyż do pracy zaprzęga statek napowietrzny, który sygnalizuje zbliżająca się ławica śledziową.

# APOLLO Jeszcze? tylko dziś i j! fro 13 hm. LEW MESSALINA

Prawdziwy pod względem moralnym potwór, który na ówczesnym dworze rzymskim przewrotność, zepsucie i wszelkiego rodzaju wyuzdanie do najwyższego doprowadził stopnia. 12-18

## Podwyżka cen chleba, bułek i mąki.

Wyższe ceny pobierano, zanim ustaliła je taryfa. — Cios dla ubogiej ludności, — Jak wygląda wobec tego obliczony przez warszawiaków spadek kosztów utrzymania?

(rs) Już od kilku dni pobierają kupcy kolonialni za pieczywo ceny droższe, niż poprzednio, na co wskazaliśmy w „Wiek Nowym”. Jak się obecnie okazuje, było to zapowiedzią nowej „oficjalnej” podwyżki cen chleba i bułek, na którą piekarze nie mieli już cierpliwości poczekać, ale na własną rękę wyznaczyli nowe ceny. Ta nowa podwyż-

ka, będąca nowym ciosem dla najuboższej ludności, a jeszcze jednym dowodem krzywdy, wyrządzonej ludziom przez warsz. komisję statystyczną (która ogłasza spadek kosztów utrzymania), obowiązuje z dniem dzisiejszym, t. j. od 12. b. m.

Nową taryfę maksymalną podajemy na innym miejscu.

## „Panie, ten brylant jest fałszywy!”

Oryginalna przygoda rumuńskiego dygnitarza. — Oszukany zgodnie z własną wolą.

(Własna korespondencja „Wiek Nowego”).

Bukareszt, w lutym.

Stolica Rumunii obecnie żywo omawia następujący wypadek o podłożu komicznym:

U pewnego bogatego kupca odbywał się proszony obiad. Wśród licznych gości zwracał uwagę jakiś wytworny pan, którego nawet gospodarz znał tylko pobieżnie. W matko ku zaproszeń zdarza się czasem, że się przyjmie człowieka niemal nieznanego. Ów gość wyróżniał się elegancją i — pierścieniem, w którym tkwił przepyszny ogromny brylant, rzucający snopy ośniewających iskier. Jeden z obecnych, wysoki dygnitarz państwowy, którego nazwisko kroniki dyskretnie przemilczają, od razu zwrócił uwagę na ów brylant i zagadnął właściciela, czy nie pozwoliłby pierścienia oglądać z bliska. — „Chętnie!” — odparł z uśmiechem nieznajomy, — uprzedzam, że to, co pan uważa za cenny brylant, jest tylko bezwartościową imitacją! „Niemożliwe!” — zawołał dostojnik. — Ależ tak! Noszę go z przyzwyczajenia, mówię panu jednak, że nie wart nawet 50 franków!” —

To mówiąc zdjął pierścień i podał go zaciekawionemu dygnitarzowi. Ten, będąc do-

skonałym znawcą, wyjął lupę i dokładnie zbadał brylant. Nie uległo wątpliwości. Kamień był prawdziwy i niezwykle piękny. — Właściciel widocznie nie wie, co posiada, brylant ten wart co najmniej 20.000 franków. Ponowił swą propozycję, ofiarując 10.000 fr. Nieznajomy pan z początku nie chciał ani słyszeć o tem, mówiąc, że sumienie niepozwala mu brać tak wysokiej sumy za imitację. Gdy jednak wszyscy obecni również uznali autentyczność kamienia, gość po pewnym wahaniu zgodził się i zagarnął 10.000 franków.

Nazajutrz nabywca zaniósł pierścień do jublera chcąc dowiedzieć się, ile zarobił na dobrem kupnie. Tu usłyszał ku swemu zdumieniu i przerażeniu, że kamień — między przyjaciółmi — wart 30 franków.

Oczywiście sprytny oszust migotał z początku prawdziwym kamieniem i dał go do oglądania, poczem w chwili dokonania transakcji, podsunął wierną imitację.

Całe miasto zaśmiewa się z przygody owego dygnitarza, który nawet nie może się zwrócić do policji, gdyż oszustwa nie było! Wszak do końca sprzedający zapewniał, że kamień jest fałszywy...

## Eksplozja dynamitu w pociągu osobowym.

23 osób ciężko rannych.

(?) „Az Est” donosi z Grossvardein'u o strasznej katastrofie, która wydarzyła się w pociągu osobowym na przestrzeni Klausenburg-Grossvardein. Oto w przedziale III. klasy przepelnionego pociągu iechał magazynier Józef Lutz, który z polecenia firmy swojej Elester A. G. wioził 5 kg. dynamitu. Lutz schował skrzynkę z dynamitem na ławce poza sobą. Tuż przed stacją Grossvardein rozległa się detonacja. Skrzynka z dynamitem eksplo-

dowała i cały wagon w okamgnieniu stanął w ogniu.

Powstała straszna panika. Liczni pasażerowie wyskakiwali oknem z pędzącego pociągu. Gdy pociąg stanął przybyła straż ratunkowa wzdłuż szyn leżało 23 osób z ciężkimi ranami: od poparzenia i ze złamaniami kończynami. Odwieziono nieszczęsne ofiary do szpitala w Grossvardein. Stan ich beznadziejny.

Magazynier Józef Lutz wyszedł bez szwanku z katastrofy. Stał na kurytarzu w chwili eksplozji. Twierdzi on, że dynamit był dobrze opakowany i że prawdopodobnie jeden z rezerwistów przy zapaleniu papierosa rzucił

po za siebie zapalke, która upadła na skrzynkę, co spowodowało eksplozję.

Lutza aresztowano. Policja prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

## Krwawe rozruchy w Pradze.

**Kilku policjantów zabitych, 40 osób rannych. — Strzały do poselstwa amerykańskiego. — Rabunek sklepów.**

Warszawa, 11 lutego. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że Praga czeska była onegdaj widownią krwawych rozruchów drożynianych. Olbrzymi tłum robotników, podniecony przez komunistów wdarł się na plac św. Wacława, usuwając po drodze kordon policji. Sprowadzono wojsko, które rozpoczęło demonstrantów strzałami. Podczas starcia padło trupem kilku policjantów wśród cywilnych rannono ciężiej i lżej 40 osób. — Z tłumy strzelano również do poselstwa amerykańskiego, w którego oknie stał sekretarz poselstwa. Ku'a ominęła go jednak.

Tłum rozprószony przez wojsko rzucił

się na rabunek sklepów i wiele z nich doszczętnie ogolocił.

Warszawa. (z) W walkach ulicznych, jakie się wczoraj rozegrały w Pradze na tle drożynianym, 43 osób odniosło rany, w tem 37 policjantów. Rannych demonstrantów nie zdołano obliczyć. Aresztowano 30 komunistów. Narodowa prasa czeska oświadcza, że rozruchy wywołali agenci z Rosji i Niemiec. Pisma komunistyczne twierdzą natomiast, że rozruchy spowodowała policja. Niektóre pisma czeskie porównują te rozruchy z komunistycznym zamachem w Tallinie.

Skrzyński, poseł Stanisław Grabski, Msgr. Pizarro i Borgontini, radca Perłowski, biskup Szelażek, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski. Tekst konkordatu odczytał kardynał Gaspari, poczem podpisali go Gaspari, Skrzyński i Grabski.

Po nałożeniu pieczęci na akt konkordatu wszyscy zebrani udali się na audjencję do papieża. Przez cały czas audjencji papież był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych. P. Grabskiemu wręczył papież pamiątkowy szkaplerz. P. Grabski wyjeżdża z Rzymu we czwartek.

Tekst konkordatu nie został tu opublikowany i szczegóły jego nie są dotychczas znane. —

Warszawa. (z) Jutro spodziewany jest przyjazd do Warszawy p. Stanisława Grabskiego, który prowadził z ramienia rządu pertraktacje o zawarcie konkordatu. Po jego przybyciu zbierze się Rada ministrów, która zapozna się dopiero z tekstem konkordatu, a następnie po zaaprobowaniu przedstawi ten konkordat Izbie do ratyfikacji.

## Umowa handlowa między Polską a Ameryką.

Warszawa, 11 lutego. (Pat.) Dnia 10-ego została podpisana w Waszyngtonie umowa, zawierająca modus vivendi w handlu między rządem polskim a rządem Sta. Zj. Ameryki północnej. Umowa ta opiera się na zasadzie największego uprzywilejowania. Umowa uzależnia przywóz i wywóz oraz tranzyty i inne ułatwienia. Umowa nie dotyczy zakazu lub

ograniczenia o charakterze sanitarnym lub wydanych celem ochrony ludzkiego życia, dla zwierząt i roślin oraz przepisów, mających na celu wykonanie ustaw policyjnych lub dochodowych. Powyższy modus vivendi dla handlu ze Stanami Zjed. wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez oba rządy.

### ODPOWIEŹ RADY LIGI NAR. NA RAPORT MAC DONNELLA.

Gdańsk. 11. lutego. (Pat) Jak wiadomo wysoki komisarz Ligi Narodów Mac Donnell wystosował swego czasu w sprawie konfliktu pocztowego obszernie sprawozdanie do Rady Ligi Narodów, przedstawiając jej sytuację, powstałą po otwarciu polskiej poczty w Gdańsku. Przewodniczący Rady Ligi Narodów de Mello Franco nadesłał obecnie p. Mac Donello wi odpowiedź na jego sprawozdanie. Odpowiedź brzmi: Raport Pana zbadałem z uwagą i wobec doniosłości problemu, którym raport ten się zajmuje poleciłem zasięgnąć opinii referenta spraw gdańskich w Lidze Narodów J. E. Quinone de Leo. W porozumieniu z nim pozwolę sobie dać Panu następującą odpowiedź, przyczem zauważam, że ma ona charakter prowizoryczny, gdyż jest rzeczą jasną, że decyzja ostateczna i kompletna w tej sprawie musi być pozostawiona plenum Rady w marcu. Uznaję całkowicie słuszność przedstawienia Radzie kwestji, o których jest mowa w raporcie z 17. stycznia, lecz sadzę, że Rada może mieć zaufanie do rozsądku i dobrej woli wszystkich zainteresowanych, w szczególności ludności gdańskiej, oraz pewność, że przedłużenie jeszcze o kilka tygodni sytuacji obecnej, aż do czasu najbliższego posiedzenia Rady, nieda powodu do żadnych nowych komplikacji. — Wiem, że władze gdańskie powzięły pewne kroki policyjne, aby uniknąć nowego incydentu i pragnę wyrazić moją aprobatę dla tego stanowiska. — Pragnę wierzyć, że rząd wolnego miasta Gdańska i rząd Rzeczypospolitej polskiej, nie uciekając się do akcji bezpośrednich, oczekiwac będą z zaufaniem decyzji którą powzięmie Rada Ligi Narodów.

## Niemcy są gotowi do wojny odwetowej!

**Wielka armia niemiecka może stanąć każdej chwili do boju.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (?). „Evening Star“ publikuje niektóre punkta, jakie ma zawierać sprawozdanie komisji kontrolującej. Z punktów tych, których dzennik przytacza 8, j st

zupelnie wioczne, że Niemcy są gotowi do wojny odwetowej i mają zorganizowaną wielką armię, która gotowa jest stanąć na każde wezwa i.

## Rezolucja „Piasia“ przeciw obecnemu rządowi.

**P. Witos chce tworzyć nowy rząd i nową większość.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (z). Na odbyt m 7. b w Krakowie zebraniu zarządu o rządu P. S. L. „Pias“ uchwalono między innymi rezolucję, wzywającą klub parlamentarny „do bezwzględnej walki z anarchią gospodarczą i polityczną, spowodowaną nieudolnością i bezprogramowością obecnego rządu, wskutek czego najżywoźniejszą i interesy państwa zarówno

z dziedziny polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, są poważnie zagrożone“.

Rezolucja ta stanowi bardzo charakterystyczne tło dla obecnych zamierzeń p. Witos, który chce w ten sposób wykazać konieczność stworzenia nowego rządu i nowej większości.

## Podpisanie konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem.

Rzym, 11 lutego. (Pat.) Podpisanie konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem odbyło się w sposób następujący:

O godzinie 6.30 w sali Congregazioni przy wielkim stole pokrytym czerwonym sukniem zasiadli kardynał Gaspari, ambasador

### ZBROJENIA SOWIECKIE.

Rzym. 11. lutego. (Pat) Ag. d'Roma donosi, że rząd sowiecki postanowił zakupić za granicą 250 samolotów, przyczem samoloty te mają być dostarczone już w maju.

## P. Kiernik ma krótką pamięć.

Skargi na partyjnicтво przy mianowaniu urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W przededniu plenarnego posiedzenia Sejmu zebrała się w kuluarach znacznie większa ilość posłów niż dotychczas. Narady wczorajsze skupiły się około komisji przemysłowej, w której radzono nad nowelizacją ustawy o Litwie. Komisja budżetowa zajmowała się w dalszym ciągu budżetem Ministerstwa spraw wewn., przy czem prace wczorajsze nie wykazały żadnych ważniejszych rezultatów. Przedstawiciele mniejszości narodowych powtarzali skargi na uposledzenie swoich wyborców. Uwagę zwracało przemówienie b. ministra spraw wewn. w ga-

biniecie Włtosa, p. Kiernika. Osądził on mianowanie urzędników z punktu widzenia politycznego i podniósł forsowanie kandydatów przez stronnictwa polityczne. Widocznie zapomniał, jak on i jego koledzy ministerjalni usuwali urzędników, których jedynym przewinieniem było nienależenie do obozu rządowego. W ten sposób postępowali pp. Kiernik i ówczesny minister Seyda. Dlatego też skargi p. Kiernika na partyjnicтво przy mianowaniu urzędników brzmią bardzo dziwnie w jego ustach. —

## Kandydaci na wojewodę stanisławowsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Na stanowisko wojewody stanisławowskiego wymieniani są dwaj kandydaci, a mianowicie b. dyrektor departamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie

spraw wewnętrznych de Loges, oraz wicewojewoda lwowski Wodzicki.

Decyzja rządu co do nominacji zapadnie w dniach najbliższych.

## Niemcy sięgają po Pomorze.

Czy kurytarz pomorski jest przeszkodą dla ruchu między Prusami Wschodnimi a Niemcami?

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Twierdzenie polskiego ministra spraw zagranicznych, że kurytarz pomorski nie stanowi przeszkody dla ruchu między Prusami Wschodnimi a Niemcami wywołało odpowiedź ze strony

rządu niemieckiego, który stwierdza, że jest odwrotnie. Rząd niemiecki nie pomija obecnie żadnej sposobności, aby uwydatnić jak najdobitniej potrzebę zagarnięcia kurytarza.

## Ujęcie dowódcy band dywersyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z Wilna donoszą, że według wiadomości nadeszłych z pogranicza, słynny dowódca band dywersyjnych

w powiecie wilejskim, Lis z przezwiska, został ujęty przez władze polskie.

## Banda dywersyjna wpadła w zasadzkę.

Wszyscy bandyci schwytani przez batalion K. O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Władzom polskim udało się bodaj po raz pierwszy ująć bandę dywersyjną na gorącym uczynku. Przechwycenie bandy odbyło się wśród następujących okoliczności: dowódca batalionu K. O. P. otrzymał wiadomość o zbliżaniu się jej ku majątkowi Duliby w powiecie rówieńskim. — Urządzono zasadzkę i w chwili, gdy uzbrojeni w karabiny wojskowe, rewolwery i granaty bandyci zbliżyli się, zostali przywitani ogniem karabinowym. — Podczas potyczki schwytano 7 bandytów, a następnie w pościgu jeszcze dwóch. Następnie ujęto jednego. Z dotychczasowego dochodzenia wynika, że 8 członków bandy stanowiło grupę aktywną bojową, dwóch zaś odgrywało rolę pomocników. W pościgu za bandą zabrał udział K. O. P. porzuconą przez część bandy

broń. Z pośród schwytanych bandytów — dwaj przybyli z za kordonu w charakterze organizatorów i instruktorów organizacji dywersyjnej. Bandyci staną przed sądem do różnym. —

### SPRAWA SŁYNNEGO OKÓLNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów odroczone zostało omawianie sprawy słynnego już okólnika, zabraniającego zgromadzeń polskich na kresach wschodnich. Ma się ono odbyć dzisiaj. Okólnik ten został podpisany przez wiceministra spraw wewnętrznych, Smólskiego, wbrew poglądom min. Thuguta.

## Gustaw Bauer.



Były kanclerz państwa niemieckiego, Gustaw Bauer, wmieszany w skandaliczną aferę Barmatu, zmuszony został przez partję socjalno-demokratyczną do złożenia mandatu.

### 12. bm. PLENUM SEJMU.

Warszawa. 11. lutego. (AW) Dnia 12. bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, a poprzedzi je o 1-ej popoł. konwent seniorów.

### SPRAWA DYREKCJI KOLEJ. W GDAŃSKU

Genewa. 11. lutego. (Pat) Szwajc. Ag. donosi, że komisja prawnicza ustanowiona przez Radę Ligi Narodów dla zbadania kwestji utworzenia dyrekcji kolejowej w Gdańsku podejmie prace 18. lutego.

### NOMINACJA PODSEKRETARZA STANU W MINISTERSTWIE PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W najbliższym czasie nastąpi nominacja podsekretarza stanu w Ministerstwie pracy i opieki społecznej. Najpoważniejszym kandydatem jest zbliżony do NPR. b. minister pracy Jankowski. W ten sposób może NPR zostanie ułagodzona po niedojściu do skutku nominacji p. Zapały wojewoda stanisławowskim.

### „MARTWE TARGI.”

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wychodząca w Berlinie „Textilzeitung” w num. z 6. bm. podając wiadomości o targach gdańskich pisze: z pewnością nie przywiązywano wielkich nadziei do tegorocznych targów. Lecz nawet te minimalne nadzieje, jakie w nich pokładano, spełzły na niczem. Polskich nabywców, na których udział targi gdańskie są obliczone w zupełności zabrakło. Gdańskie targi wiosenne można nie bez słuszności określić jako targi martwe.

### PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA BALU PRASY.

Warszawa. (z) Dzisiaj odbędzie się tutaj reprezentacyjny bal prasy, który po raz pierwszy zaszczyli swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej.

# Ludność Kresowa wydaje przestępców w ręce władz bezpieczeństwa.

## Objawy zaufania do władz polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Podczas gdy do niedawna ludność w niektórych województwach wschodnich w najlepszym razie przyglądała się biernie walce władz bezpieczeństwa z

bandytami, obecnie coraz częściej zauważyć się dają objawy zaufania do władz polskich, tak że ludność sama wydaje przestępców w ręce władz bezpieczeństwa.

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Drugi dzień sądu doraźnego:

(d) Dziś o godz. 9.30 rano przewodniczący trybunału r. Mayer otworzył rozprawę, przystępując do przesłuchania dalszych świadków.

W audytorjum, jak wczoraj, zebrało się wielu ciekawych słuchaczy. W przedniej ławce miejsca zajęli członkowie rodziny zamordowanego ks. Durkota. Pod silną eskortą posterunkowych pod komendą kom. Steckiego wprowadzono do sali obu oskarżonych Sudołów. Zachowanie się ich cyniczne, takie same, jak wczoraj. Paweł Sudoł ustawicznie uśmiecha się.

Najpierw przesłuchano Marię Lerner, współwłaścicielkę młyna w Stajach, która krytycznego dnia, a był to sądny dzień, nocowała w domu wspólnym z Pfeiferem. Świadek ten po złożeniu przysięgi opisuje szczegółowo chwilę, gdy obaj oskarżeni przez okno z bronią w ręku wtargnęli do domu. Sudołowie żądali od niej pieniędzy, przy czym jeden z nich mówił: „proszę na nas nie rzucać się i nie krzyżeć, bo rano będzie pani już wdziała, co się stało z księdzem, ja go położyłem trupem! Następnie zmusili Lernerową, aby poszła do drzwi Pfeifera i po żydowsku zawołała „mach auf“ Ze strachu to uczyniła i dodała, że przyprowadziła

„zwei gite puryc“.

aby zorientowali się Pfeiferowie z kim mają do czynienia. Wreszcie świadek opisuje chwilę rabunku u Pfeiferów.

Przy konfrontacji Lernerowa obu oskarżonych

agnoskuje, a ci potwierdzają, że to, co świadek mówi, jest prawdą.

Wreszcie dodaje Lernerowa, że oskarżonym pieniędzy nie dała, gdyż wówczas ich wcale w domu nie miała.

### Wnioski obrony.

Obronca dr. Jankowski w tem miejscu stawia wniosek, aby sprawę obu oskarżonych trybunał przekazał do zwyczajnego postępowania, gdyż dotychczasowe zeznanie świadków i doniesienie policyjne wcale nie wykazały istoty czynu karygodnego, kwalifikującego się do postępowania doraźnego. Nadto dr. Jankowski, na wypadek odrzucenia tego wniosku, żąda, aby trybunał obu Sudołów poddał badaniom psychiatrów.

Drugi obrońca, sędzia Lindert, do wniosków dra Jankowskiego przyłączył się.

Prokurator Sywulak wnioskiem tym sprzeciwił się, jako niezem i niezasadnym, a trybunał na swej naradzie uchwałił powyż naprowadzonych wniosków obrony nie uwzględnić.

W chwili, gdy niniejszy numer „Wieku Nowego“ oddajemy na prasę, rozprawa trwa dalej. Dziś postępowanie dowodowe będzie ukończona, poczem przemawiać będą: prokurator i obrońcy. Wyrok ogłoszony będzie jutro rano o godzinie dziewiątej.

### ZAKUPNO SAMOLOTÓW ZE SKŁADEK.

Warszawa. (AW) Zbiórka na rzecz Obrony powietrznej państwa urządzona wśród drobnego kupiectwa w powiecie kowelskim przyniosła 16000 złotych z czego zostaną zakupione dwa samoloty dla jednej ze szkół lotniczych.

### LISTY SUBSKRYPCYJNE POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Poranny“ dowiadyje się, że listy subskrypcyjne pożyczki polskiej w Ameryce na 50 milionów dolarów będą wystawione 16-go lutego.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI:

Czwartek „Wesele Figara“.

Piątek „Sen nocy letniej“ (premiera).

Sobota o godz. 3 pop. „Kopciuszek“.

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Trubadur“.

Niedziela o g. 3 pop. „Kopciuszek“.

Niedziela o g. 7.30 „Sen nocy letniej“.

#### TEATR MAŁY:

Czwartek „Pan Dyrektor“.

Piątek „Świt dzień i noc“ (z pp. Łozińska i Hierowski — reż. Żytecki).

Sobota „Proces rozwodowy“ (premiera).

Niedziela „Proces rozwodowy“.

#### TEATR NOWOŚCI:

Czwartek „Radio — dziewczyna“.

Piątek „Radio — dziewczyna“.

Sobota „Madi“.

Niedziela „Hrabina Marica“.

Teatr „Bagatela“. Od 1-go lutego br. „Dym“ żart scen., Poli Lori, Stanek, J. Sławski, Chaszczewska, Fleming and sisters Poli, „Cherlakt“ — żart scen. Bovi Freyman, „Seans“ fantazja w 1 odsonie. Początek o godz. 8.15. Po przedstawieniu „Dancing“.

Program Kasyna i Koła literacko-artystycznego. We czwartek dn. 12 bm. o godz. 7 wiecz. będzie mówił prof. dr. Seweryn Krzemiński o osobliwościach flory polskiej. Flora polska i jej pochodzenie, typy zbiorowisk roślin na ziemiach polskich, rośliny szelne jako pozostałość minionych epok. Rośliny odznaczające się swym wiekiem, sprawa ochrony roślin.

RINO CHIMERA. „Tęzące serce“ III. Część „Hrabiny Paryża“ z Gajjarowem, Janningsem, Mią May i Eryką Glessner. — 12806

„Sen nocy letniej“. Na naszej scenie arcydzieło Szekspira nie grane było już kilkanaście lat. Powodem tego była przedewszystkiem ogólna stagnacja i brak środków na wystawienie tej bardzo kosztownej, fantastycznej komedii, która wymaga przepięknego tła i wielkiego aparatu. — Teatr lwowski, pomimo trudnych warunków, — poczuwając się do obowiązku wystawiania od czasu do czasu arcydzieł światowej sławy, nie poskąpił istotnie obrzymich kosztów, by tylko wystąpić godnie. To też wystawienie „Sen nocy letniej“ będzie dość niezwykłym zdarzeniem a samo przedstawienie przypomni być może byłwałom teatralnym dawniejsze lepsze czasy. — Strona dekoracyjna tych sześciu obrazów będzie przepiękna, strona kostiumowa bez zarzutu. — O stronę aktorską dba pilnie reż. Sosnowski nie ustający w swej pracy od szeregu tygodni. „Sen nocy letniej“ stanie się napewno w krótkim czasie ulubioną atrakcją dla starszych ale również i dla dzieci, które zachwycać się będą baśnią tej nieporównanej komedii. Cały teatr pracuje ciągle gorliwie i co trzeba podkreślić nie dla reklamy. każdy stara się wywiązać jak najlepiej ze swego zadania. Dziś, tj. we czwartek odbywa się ostateczna generalna próba w pełnych dekoracjach i kostiumach oraz przy użyciu wszystkich efektów świetlnych. Piątkowa premiera powinna osiągnąć tłumy publiczności.

„Proces rozwodowy“. W Teatrze Małym również na ukończeniu są przygotowania do sobotniej premiery „Procesu rozwodowego“ który, sensacyjnością tematu stanie się również sztuką bardzo atrakcyjną. W sztuce tej reżyserowanej przez Okornickiego dwie zwłaszcza kobiece role budzą duże zaciekawienie a mianowicie rola świetnej naszej Trapszo, oraz doskonałej Jankowskiej. Z mężczyzn wielkie pole do popisów będą mieli pp. Hierowski i Rygier.

„Pan Zyzkiewicz“ w Teatrze Małym. Koło dram. Drukarzy lwowskich na zaproszenie Koła Matek przy szkole żeńskiej im. św. Antoniego, na dochód kolonii wakacyjnych dla dziewcząt odegra w niedzielę 15 lutego br. popołudniu o g. 3-ciej sztukę na podkładzie noweli H. Sienkiewicza. „Szkic węglem“ w 5 odsonach ze śpiewami i tańcami. W antraktach orkiestra mandolinistów „Lira“. Bilety wcześniej do nabycia w Stow „Ognisko“ ul. Piekarska 18 codziennie wieczorem od 8—9-tej.

(rs) Sen o wiosnie przysnił się wczoraj miastu naszemu, które ozłociły wspaniałe promienie słoneczne, ludząc udręczonych zmienną aurą ludzi baśnią o poemacie blasków i ciepła. Może to już wiosna?... — zapytywał ten i ów nieśmiało i z trwogą, ażeby nie został wyśmianym przez lakiego zwolennika sportów zimowych, rozświeczonego ciałą odwilżą. Czyżby istotnie sprawdzić się miały przepowiednie o wiosnie w lutym? Miejmy nadzieję i ufajmy w dobre chęci aury, mimo najnowszego figla, jakiego nam wyplata dziś rano, zakrywając dobroczynne blaski słoneczne szarą chmurzyskami. Czyżby nowy kaprys zmiennej pani pogody?..

Z Kasyna i Koła Lit. Art. Doroczny wielki kostiumowo-maskowy bal Kasyna i Koła Lit. Art. odbędzie się w sobotę 21. lutego. — Bliższe szczegóły w Sekretariacie.

Staraniem Katolickiego Związku Polsk odbędzie się w nadchodzący piątek dnia 13. b. m. o godzinie 5 w sali związkowej przy ulicy Rutowskiego l. 10, powtórzenie odczytu redaktora Tadeusza Czaplńskiego pt.: „Karnawały lwowskie w dobie rozbiorów“. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nie słuchaczy.

Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. im. Bernarda Goldmana odbyło się w sobotę dnia 14. lutego br. o godz. 17 (5. wieczór) w sali Giełdy Izby Handlowej przy ul. Akademickiej. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

Mojeżymkę do Rzymu wyłącznie dla inteligencji organizuje Sekcja wycieczkowa krak. Ogólna naucz. w czasie ferij Wielkanocnych tj. od 8 do 19 kwietnia br. kosztem 395 zł. od osoby. Mieszkanie w pensjonacie zapewnione. Zgłoszenia w formie przystania zadatku w wysokości 100 zł. najpóźniej do 20 lutego przyjmuje i informację udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, — Rynek Gł. 29, II. p.

(I) **Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 10. bm. pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumama. Obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: prof. dr. Marcell Chlamtacz, Julian Obierek, dr. Filip Schleicher i dr. Leonard Stahl. Uchwalono rozpaść konkurs na dyrektora teatrów miejskich. Ukarano: a) 4 osoby grzywnami po 5, 10, 15 i 25 zł. za podawanie napoi alkoholowych w dniu niedozwolone; b) 14 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych oraz c) 27 osób za spóźniona rejestracja.

(II) **Sekcja czwarta** obradowała w tym samym dniu wieczorem pod przewodnictwem r. m. radcy Włodzimierskiego. Uchwalono przyjąć rachunek chemika miejskiego z dotacji za 2-gie półrocze 1924 r. do zatwierdzającej władzności, przyznać zgodnie z budżetem 800 zł. zaliczki i zażądać dodatkowego sprawozdania z przeprowadzonych badań w roku 1924 oraz naprawę drugiego wozu rakarskiego, kosztem 400 zł. Przychylnie załatwiono następujące prośby: 1) Kurzera Mosesa o koncesję na załad fur pod I, 6 A przy ul. Słonecznej; 2) Pawluka Stanisława o koncesję na drugą dorożkę automobilową; 3) Halickiego Kazimierza o koncesję na dorożkę automobilową; 4) wytwórni napojów bezaalkoholowych „Turul“ o koncesję na wyrób i sprzedaż napojów musujących oraz przetworów owocowych pod I, 8 przy ul. Prowiantowej i wykonywanie tej zarobkowości przez zastępcę przemysłowego, inżyniera Bauera Władysława; 5) Mühlennmeister Goldy o koncesję na sprzedaż starzyzny; 6) Brzeskiego Karola o koncesję na omnibus automobilowy; 7) Stroha Juliana o koncesję na dorożkę jednokonną i 8) Zienkiewicza Stanisława o koncesję na dorożkę automobilową. Następnie zgodnie z wnioskami Magistratu uchwalono szereg zwolnień od taks cmentarnych.

**Jubileusz Seminarjum naucz. w Sokalu.** Grono Nauczycieli państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sokalu, uchwalilo urządzać uroczysty obchód jubileuszowy 30-stolecia założenia zakładu w Sokalu. O szczegółach programu tej niezwykłej uroczystości dla ziemi sokalskiej w województwie lwowskim, która odbędzie się w czerwcu br., upoważniony do tego Komitet redakcyjny nie omieszka powiadomić P. T. Nauczycielstwa, wyszłe z tego zakładu, jak i wszystkie osoby związane z historią zakładu w interesujące się nadal rozwojem oświaty narodowej w odrodzonej Ojczyźnie.

„**Ze Strzelnicy.**“ W sobotę 7-go bm. urządził Klub Kręglarzy Strzelnicy miejskiej zabawę kostjumową. Jak wszystkie zabawy na Strzelnicy i ta udała się nadzwyczajnie. Artystycznym oświetleniem sadi zajął się brat znanego naszego artysty p. R. Bedlewicz, znany już z urządzania efektownych niespodzianek świetlnych na balu mieszczkańskim. Za najlepsze kostjumy otrzymali nagrodę p. Jadwiga Dajewska, strój królowej syryjskiej por. Ludenberger, strój emerytowanego urzędnika. Z pośród wielu kostjumów wyróżnił się specjalnie strój chłopca, sprzedającego rogózki,

(p. Dajewski i Colombiny, panna Janina Bedlewiczówna). O północy nastąpiła piękna i tradycyjna gra w żywe kręgle, jakoteż wspólna fotografia. Szczera i wesoła zabawa przeciągnęła się do rana.

**Walne Zgromadzenie Związku Legionistów Polskich** na prawach Okręgu we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 15 lutego br. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Zielonej 7.

Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej. Prawo głosowania posiadają członkowie, którzy statutowo wyrównali składki za rok 1924. Składki przyjmuje skarbnik codziennie od 6 do 8 wieczór w lokalu przy ulicy Zielonej 7.

**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Stanisławowie** zawiadamia, że posiada w swej ewidencji znaczną ilość wolnych posad dla buralistów, buchalterów do włoskiej księgowości, maszynistów (tek), kontrolorów itp. Kandydaci na powyższe posady winni natychmiast wnieść należycie ukończony formularz swe prośby do Urzędu, po czym nastąpi ewent. przyjęcie.

**Komitet wykonawczy zjednoczonych emerytów, Lwów, ul. Killńskiego 3,** wyrażając ubolewanie z powodu toczących się walk rywalizacyjnych i osobistych, między trzema rozdrobionymi lwowskimi związkami emerytalnymi, ogłasza, że prace nad statutem Centralnego Stowarzyszenia, obejmującego wszystkich emerytów, wdowy i sieroty, są na ukończeniu. Również donosi się, że kilkanaście firm, aptek, dentystów, lekarzy i adwokatów zgłosiło bardzo znaczne, 10—25 proc. wynoszące zniżki, z których po zatwierdzeniu statutu, członkowie Central. Stowarzyszenia emer. za legitymacją Stowarzyszenia, korzystać będą. — W jednocy ślad

**Zarząd Okręgowy Pol. Zw. Kolejowców** prosi nas o stwierdzenie, że Marcin Dąbrowski, asystent przewodniczący Miejsowego Koła Polskiego Zw. Kolejowców nie ma nic wspólnego i nie jest spokrewnionym z Władysławem Dąbrowskim, dozorcą stacji, aresztowanym za współudział w nadżyciach kasowych Womeli, płatnika kolejowego.

**Wyjaśnienie.** Na dziś 12. lutego godz. 3. pop. zwołane Zgromadzenie członków Korporacji Gospodnio—restauracyj. nie jest zwołane przez Korporacyjny Komitet przedwyborczy — przeto jest zebraniem prywatnym.

**Echa napadu.** P. Roman Lewandowski, funkcjonariusz miejski, prosi nas o stwierdzenie, że nie jest identyczny ani wogóle nie ma nic wspólnego z wymienionym pod tem imieniem i nazwiskiem w numerze niedzielnym „Wiek Nowy“ sprawcą napadu na p. Nalepę.

(rs) **W sprawie aresztowań** w związku ze sprawą mordercy Filasiewicza — wyjaśnia zarząd cukierki Welza, że aresztowane p. Janiny K. nie nastąpiło w cukierni, — ale w mieszkaniu jej rodziców. —

(d) **Przebity nożyczkami.** Wczoraj w sieniach realności przy ul. Boczkowskiego I, 6, niejaki Karol Wolańczyk przebił nożyczkami Antoniego Binkowskiego w lewy bok. Przyczyną tego miała być obraza. Mianowicie Binkowski nazwał Wolańczyka „kindrem“.

(d) **Włamanie do budki.** Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do budki na placu Krakowskim, należącej do Salomona Brückensteina. Zabrali oni towary galanteryjne, wartości 200 zł. —

(d) **Kradzież w teatrze.** W czasie przedstawienia w Teatrze Wielkim właścicielowi cegielni Jakóbowi Reissowi z tylniej kieszeni spodni skradziono portfel z kwotą 470 zł. Pan Reiss twierdzi, że kradzież dokonał osobnik, który siedział w fotelu obok niego, a który na następnym akcie już nie był na swoim miejscu.

**Zgubiono pęk kluczy** (6 sztuk). Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Admin. „Wiek Nowy“ dla H. W.

**Znaleziony Indeks Heleny Maćkiewiczówny** po wylegitymowaniu się do odebrania w Admin. „Wiek Nowy“

W anonsach „Wiek Nowy“ num. 7090 — ogłoszono złośliwie, że Inż. Eljasz Halpern — (Fredry 4) sprzedaje radio-aparaty i t. p. Podpisany przestrzega przed tego rodzaju złośc. ogł., gdyż nigdy niczego nie ogłasza. Inż. Halpern, 12820.

## Kroika Karnawałowa.

Jak się dowiadujemy z kół młodzieży odbędzie się dnia 17. lutego 1925. w salach Kasyna oficerskiego WIECZÓR CHEMIKÓW, studentów Polit. lwowskiej. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra Teatru miejskiego. Komitet Pań gospodyń i Komitet zabawowy dokładają wszelkich starań, by zabawa ta zajęła godne miejsce w szeregu najlepszych imprez tegorocznego karnawału. Zaproszenia wydać się w Kasynie oficerskim codziennie, od godz. 1. do 2. popoł. 17. bm. przez cały dzień.

Towarz. Pol. Młodz. Im. T. Kościuszki, urządza w sobotę dnia 14. lutego w sali „Skaly“ WIELKI WIECZÓR SYLWESTROWY. Wieczór ten zaliczyć będzie można do jednego z najświetniejszych w bieżącym karnawale i pozostanie na długo w pamięci. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra pod batutą p. Eugeniusza Stalhamera. — Zaproszenia i bilety wstępu są do nabycia u prez. Towarz. p. St. Stankiewicza, ul. Kopernika I. 18. magazyn krawiecki.

## Fikcyjny „spadek cen“ a wskaźnik dr. ż. żyłane.

Nie wolno dzięki pomysłom warszawistów krzywdzić rzesz nędzarzy.

(rs) Pisaliśmy już na tem miejscu o praktykach warszawskiej komisji badania zmian kosztów utrzymania, która orzekła, że staniało o półtora procent. Ma to naturalnie wpływ w całej Polsce na ustalenie mnożników dla nędzarzy, ginących z głodu. Jak wbrew temu „spadkowi“ cen wygląda rzeczywistość, świadczy o tem podkreślona już przez nas wyżka cen chleba, który jest podstawą wyżywienia ludności i nie może jej zneutralizować np. zniżka cen nabiału. Wzrosły — jak to również już zaznaczyliśmy — w cenie mieszkania, droższą jednak także towary wełniane i ubrania, a jedynie tandeta „na ra“ utrzymuje się przy dawnych i tak dostatecznie wyśrubowanych cenach. Fabryki ubrań i sukna zaczęły w ostatnich czasach liczyć więcej za ubiory (przyczem oczywiście możnaby także zbadać, czy nie ma się tu do czynienia z karygodnym paskiem). Obowiąże zdrożało również. Wbrew rozstrzygnięciom warszawskim, komisja do ustalania kosztów utrzymania i wskaźnika drożyznianego na Górnym Śląsku ustaliła nie spadek, ale wzrost drożyzny o 1.81 procent. Także w Krakowie komisja ustalająca wskaźników drożyznianych stwierdziła wzrost drożyzny o półtora procent. Więc decyzja warszawska nie może uchodzić za miarodajną dla całego państwa i obniżyć płac urzędniczych i robotniczych, co odbiłoby się celem niebardzo pożądanym w całym kraju.

## Krwawa tragedia miłosna.

Kilka dni temu, spokojny powrót lubartowski poruszony został do głębi krwawą tragedią miłosną, jaka się rozegrała we wsi Przypisówka, gminy Firliej. Bohaterami tragedji są: on, 24-letni Feliks Nagal, ona — 19-letnia Agnieszka Wolińska

# Czego nie dokona Krewki wojak,

zwłaszcza, gdy w żyłach jego płynie wzburzona alkoholem gorąca Krew rumuńska.

Czerniowce, w lutym.

Przed wojskowym sądem tutejszym odbyła się rozprawa o podłożu dość szczególnem: Oto przed kilku miesiącami młody rekrut Michał Derghea, służący w pułku sereckim, dostał na kilka dni urlop i wybrał się do rodzinnej wioski. Odbywało się tam sute wesele, trwające zwyczajem bukowińskim kilka dni. Rekrut Michał popijał, ile wlarło, a wzięwszy jeszcze jedną buteleczkę „pocegnalną“ do kieszeni, cniwiejnym krokiem ruszył pieszo do Beretu, by stawić się na czas do służby. Po drodze wysączył ową butelkę i zdaje się pod jej wpływem zrodziły się w nim osobliwe instynkta. Mars zapragnął zbliżenia się do Wenery. Jakby losy były powolne jego życzeniom, na drodze zatarkowała turka. Rekrut, kłwijący się sennie nad przydrożnym rowem, powstał i wyteżył wzrok. Istotie jechała furą, a na niej siedziały dwie niewiasty: Jedna stara,

jak grzyb, druga zato młoda i hoża, jak malina. Na ten widok uczucia w piersi podbitego Michała weszły, jak burzliwa fala. Rekrut zatrzymał furę i obcesowo począł ścigać z wozu młodą dziewczynę, demonstrując jej swą życzliwość i zoyt doradny sposób. Jednak krzepka dziewczyna zdołała się wyrwać i zbiegła, wzwołując pomocy w najbliższym posterunku żandarmerji. Zawiedziony Michał, nie pytając wiele, zapragnął „odszkodowania“ i dając dowód niewybudności iście rekruckiej, ścignął z wozu 65-letnią babkę owej dziewczyny i dopuścił się na niej gwałtu.

Zawiadomiona żandarmerja wkrótce ujęła krewkiego wojaka, który stanął przed sądem wojskowym. Naprózno bronił się stanem opilstwa. Sąd, uznając doniosłość jego przekroczenia, skazał go na rok ciężkiego więzienia „dla uspokojenia temperamentu“.

zamieszkałi we wspomnianej wsi i trzeci, Franciszek Woliński, który stanął na drodze do szczyścia pierwszym dwojgu. Szczegóły krwawego dramatu miłosnego są następujące.

Feliks Nagal zakochał się do szaleństwa w młodej, pięknej dziewczynie A. Wolińskiej, a że sam był młodzieńcem dorodnym i krzepkim, zdołał wkrótce pozyskać wzajemność, ukochanej. Młodzi kochali się i w niedługim czasie mieli stanąć na ślubnym kobiercu, ażeby połączyć się dożgonnym węzłem małżeńskim. Nagle na drodze ich szczęścia stanął drugi mężczyzna, w osobie Franciszka Wolińskiego, który zawładnął sercem narzeczonej Nagala i zyskał jej względy. Rozpacz porzuconego Nagala była wielka, nieukończona. — Chodził smutny i przygnębiony, życie mu zbrzydło, postanowił więc raz z ním skończyć. W jego wyczerpanem umyśle zrodziła się myśl szalona. Powiedział sobie: zabije ją, tego, a wreszcie siebie. Los jednakże zrzucił, że tylko nieszczęśliwy eks-narzeczonny znalazł śmierć z własnej ręki. Swój szalony zamiar, postanowił Nagal wykonać w dniu 27. bm. O godzinie 8-iej rano, — z rewolwerem w ręku oczekiwał na mającą przychodzić parę miłosną. Zobaczył ich wreszcie... a za chwilę rozległy się w ciszy wiejskiej, szybko po sobie następujące strzały rewolwerowe, skierowane w stronę Wolińskiej i Wolińskiego. — Wolińska trafiona dwoma kulami w prawą rękę, jedną zaś w prawą pierś — padła zbroczona krwią na ziemię. Strzały skierowane do Wolińskiego — chybiły. Po dokonaniu strasznego czynu Nagal jak szalony pobiegł do lasu, znajdującego się o półtora kilometra od Przypisówki — i tam wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia władz sądowych. Stan ranionej Wolińskiej jest bardzo ciężki.

Tak zakończyła się tragedia miłosna.

## Chłopak bez nazwiska.

(d) Wczoraj do policji przyprowadzono chłopaka, liczącego lat 16, który nie ma żadnego nazwiska. Powiada on, że w r. 1918, kiedy miał lat 8, został wyrzucony przez matkę z pociągu obok stacji w Chlebowicach kolej. Ojca nie znał, jak również nie wiedział nazwiska matki, która się w ten sposób pozbyła nie

wygodnego zapewne syna. Pamięta jedynie, że nazywano ją Matryną. Nie pamięta również nazwy wsi, z której pochodzi. Od roku 1918 chłopak waleśał się od wsi do wsi, wysługując się rozmaitym gospodarzom za kęs strawy. Obecnie chciałby wrócić do rodzinnej wsi i otrzymać swe nazwisko.

Sprawa ustalenia jego nazwiska zajęła się właśnie wczoraj policja lwowska.

## W parlamentach biją się...



— To?... To jest plan strategiczny lżby dla śledzenia przebiegu walk... („Le Rire“, Paryż).

NADESLANE

Dr. Med. NORBERT FELLER  
ordynuje obecnie  
przy ul. ZAMARSTYNOWSKIEJ 5.

TANIO OBUWIE  
z najlepszych fabryk spr. ed. je magazyn obuwia  
REICH, PIEKARSKA 8

556

## PRZECZYTAJ i ZAPAMIĘTAJ!

Czterdzieści pięć procent taniej niżli wszędzie!

Żadna się firma na to dzisiaj nie zdobydzie, Nie mówią już, by przytem mogła dać na raty!

Niechajże takie czasy, jasne porwą katy! Oto jest u nas przez cz. sklep powszechnie znany.

Tam to spiesz przyjacielu zacny i kochany, Tam i towar najlepszy, na rany i „klasa“, Jak dowodem klaje. tów rojąca się masa:

To magazyn Scheinera, na Gródeckiej w górze! Kupują tu niewiasty, piękniejsze nad różę:

Śliczne płaszcze, żakiety, ubrania, ekstylja. A mężczyźni: smokingi, raglany, utensylja

Służące do okrycia, modne materjały Wiosenne, których wyrób jest nadzwyczaj trwały,

Z fabryk, będących chlubą całej zagranicy!

Nie czyni także firmie najmniejszej różnicy Zrobić na zamówi. nia wszelakie ubranie,

Z pierwszorzędných towarów wykwi. tne i tanie!

Kto się zatem po kupno tych rzeczy wybiera

Dokąd pójdzie? — Rzecz jasna, tylko do CIEINERA!

Niechże ku dobru świata płyną i tem wieści Blizsze dane, wskazując miejsce jego schronu:

Na Gródeckiej pięćdziesiąt siedm (57) sklep [się] [miesiąci].

A dwa, jeden i pięćdziesiąt sześć (21-56) numer telefonu.

12793

## Mównica publiczna.

SZKIC PROJEKTU ZAPOBIEŻENIA NĘDZY  
MIESZKANIOWEJ.

Nędza mieszkaniowa jest u nas tematem niestannych konfliktów, narzekani a często powodem tragicznych wydarzeń. Inne państwa załatwiły się z tą sprawą gładko i można twierdzić, radykalnie. U nas pomimo pojawienia się rozmaitych projektów i urządzania ankiet dla załatwienia tego tak ważnego problemu społecznego zrobiono w tej dziedzinie bardzo mało, nadzwyczaj mało! Urzędnicy, robotnicy i klasa uboższa cisną się często w jednej ubikacji wraz z rodzinami. Mieszkanie takie, jakie posiada przeciętnie robotnik w państwach kulturalnych zachodu, uważane jest u nas jako luksusowe.

Projekty, jakie się wylanlają dla ulżenia tej nędzy są niestety często nerealne gdyż przewidują za duże wkłady pieniężne od interesowanych. Tak zwany taní kredyt zagraniczny, gdyby był do otrzymania, będzie zawsze za drogi do celów budowlanych a w ogólności bardzo szkodliwy ze względów gospodarki państwowej.

Fundusze i to znaczne na cel budowlany są do uzyskania u nas własnymi siłami.

Dla uzyskania tychże potrzeba:

1) Dobrej woli rządu w kierunku ustawodawczym bez potrzeby sięgania do kasy państwowej.

2) Zainteresowania i ideowego związania ze

# Policji naszej pod rozwagę.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Praga, w styczniu.

Ze względu na coraz częściej zachodzące wypadki automobilowe we Lwowie, nie od rzeczy będzie przedstawić pokrótce, jak problem ten rozwiązała policja w Pradze, a więc w mieście o olbrzymim ruchu automobilowym.

Wszystkie wozy podzielono na trzy kategorie. Do pierwszej należą wozy pasażerskie, tak prywatne, jak i taksometry, do drugiej auta ciężarowe, do trzeciej auta policyjne, pogotowia ratunkowego i straży pożarnej.

Wszystkie wozy obowiązują następujące przepisy: każde auto musi być zaopatrzone na przodzie w strzałkę, znajdującą się obok kierownicy i utrzymaną w kolorze czerwonym lub niebieskim a więc wpadającą łatwo w oczy.

Strzałka ta służy do oznaczenia przez kierowcę kierunku jazdy i zastępuje utarty u nas zwyczaj wychylania przez szoferów ręki, prawej lub lewej, zależnie od kierunku, który obiera. Wyższość strzałki polega na tem, iż można nią oznaczyć także trwałą jazdę przed siebie, zwracając jej ostrze prosto ku górze, podczas gdy u nas kierunek prosty wogóle nie jest przez kierowców zaznaczany.

Po drugie nie wymaga ten sposób oznaczania kierunku dłuższego odrywania ręki od kierownicy co ma natomiast miejsce u nas, tembardziej, iż do obrócenia strzałki, wystarczy oderwać na chwile rękę lewą, którą śmiało taką drobną czynność wykonać można, pozostawiając na kierownicy rękę prawą, która przecież w większej części ludzi jest bardziej wyrobiona od lewej. U nas natomiast szofer musi wychylić prawą rękę, jeśli chce skręcić na prawo, narażając się w ten sposób na możliwość nie dość pewnego kierowania wozem i co zatem idzie na możliwość wypadku.

Strzałka służy do orientacji tak publiczność jak i policjantów, którzy widząc z daleka potężnie strzałek zbliżających się aut orientują się błyskawicznie, kogo należy naprzód przepuścić a kogo zatrzymać. Rzecz jasna, że wymaga to specjalnego wyszkolenia (zresztą nie tak trudnego) policjantów i podania do publicznej wiadomości znaków przez policję używanych. W Pra-

ze, podniesienie ręki do góry oznacza rozkaz zatrzymania się wozu, ruch jej w danym kierunku swobodny przejazd. Na skrzyżowaniach kilku ruchów ulic ma policjant dużo roboty i używając obu rąk musi momentalnie się orientować, — by wszystko odbywało się w najlepszym porządku. Także kierownicy wozów kolei elektrycznej muszą być posłuszni policjantom jeśli chodzi o przejazd.

Wszystkie też wozy obowiązują przepis używania specjalnej benzyny, nie wydającej niemiłej woni, do czego niestety właściciele aut nie bardzo się tu stosują, wyzyskując okoliczność, że policjant nie może być równocześnie chemikiem by móc dokładnie rozpoznać rodzaj benzyny, przez nich używanej, no i wychodząc ze stanowiska, że zapach jest ostatecznie rzeczą względną i to, co dla innych (w tym wypadku dla przechodniów) nie pachnie, dla nich posłada zachwycającą woń, tembardziej, że taniej to przecież kosztuje.

Auta ciężarowe mają wyznaczone specjalne któremi im wolno przejeżdżać, co ma na celu dwie rzeczy: chroni przechodniów przed wdychaniem rozmaitych bazyli, np. przy przewożeniu śmiecia, jakoteż chroni bruk na piękniejszych ulicach przed zniszczeniem. (Cześć nadzwyczaj zwracają uwagę na zewnętrzny wygląd swoich niast, specjalnie Pragi).

Trzecia kategoria jest nadzwyczaj uprzywilejowana. Wozy bowiem, do niej należące, są zaopatrzone w specjalny rodzaj trąbek sygnałowych, kilkotonowych i mają ze zrozumiałych powodów pierwszeństwo przejazdu przed wszystkimi innymi. Pozatem obowiązują auta trzeciej kategorii wszystkie naturalne przepisy ogólne wyżej przytoczone.

Ten sposób rozwiązania tej pałajki i tak ważnej w życiu miast kwestii nie jest wprawdzie idealny (lepszy wymagałby specjalnie budowanych ulic, o czem przecież na razie nie można mówić), ale normuje w dość znośny sposób uliczny ruch automobilowy, dając przynajmniej pewną gwarancję dla bezpieczeństwa śmiertelników chodzących na własnych nogach.

J. Roha.

sprawą tą możliwie najszerszego ogółu społeczeństwa.

3) Świadczenie korzyści materialnych bodaj minimalnych każdemu, kto wciągnięty będzie do akcji.

Projekt, podany w grubych zarysach, przedstawia się następująco:

1) Fundusz mieszkaniowy ściąga się w wysokości płacy miesięcznej od każdego urzędnika lub funkcjonariusza państwowego (kolejowego, pocztowego, skarbowego), od każdego profesora, nauczyciela, od każdego oficera i podofficera, od każdego urzędnika i funkcjonariusza policji państwowej itd. itd.

2) Fundusz ten ma być ściągany we formie wkładek oszczędności, oprocentowany na 3 proc. w stosunku rocznym, składany na książeczki oszczędności. Pozycje do książeczek i procenta wpłsuje półrocznie albo rocznie ta instytucja, która wystawia listy plac.

3) Kwoty, uzyskane drogą ściągnięcia z list płatniczych, odprowadza odnośna instytucja celem pocztowej kasy oszczędności do centrali funduszu mieszkaniowego, co miesiąca natychmiast po dokonaniu wypłaty.

4) Zarząd centrali rozdziela fundusze odpowiednim stowarzyszeniom budowlanym we formie pożyczek długoterminowych na 5 proc. Pożyczki udzielone mają być przeznaczone na budowanie domów lub mieszkań na własność dla członków stowarzyszeń budowlanych.

5) 2 proc. zysku, powstałego z różnicy płaco-

nych procentów, przeznaczają się na pokrycie kosztów administracji centrali.

6) Zarząd centrali składa się z pięciu członków, wybieranych przez ogół składających. Nad zarządem czuwa delegat rządowy.

7) Zwrot wkładek oszczędności z procentami może nastąpić:

- a) w razie spensjonowania uczestnika,
- b) w razie wystąpienia ze służby państwowej,
- c) w razie wydalenia ze służby,
- d) w razie składowania przez lat 20,
- e) w razie śmierci.

Projekt ten wymaga obrobienia szczegółowego. Jednak podane zasadnicze myśli wytyczne dają już mniej więcej dokładny zarys i charakter tej nowej instytucji humanitarnej, która mogłaby dużo zbawiennego i dobrego uczynić dla państwa, nie obciążając zbytnio interesowanych a dając w zamian wiele korzyści społecznych i osobistych.

Korzyści, wynikające z wprowadzenia w czyn powyższego projektu, byłyby następujące:

1) Natychmiastowe rozpoczęcie ruchu budowlanego bez potrzeby uciekania się do łaski kapitału zagranicznego.

2) Zapobieżenie strasznej nędzy mieszkaniowej w tej klasie społecznej, która na nią najbardziej cierpi, gdyż co miesiąca można będzie budować początkowo około 90 domów, gdy weźmie się za podstawę tylko 400.000 płatników państwowych (bez wojska) z płacą miesięczną tylko po 150 zł. składających po 1.5 proc. tj. 2.25 zł. miesięcznie, co przynosiłoby 890.000 zł. Koszta domu trzypokojowego z kuchnią i ubikacjami ubocznymi przyjmuje się na 10.000 zł.

3) Zapobieżenie chronicznemu bezroboczu w przemyśle budowlanym.

4) Umożliwienie stworzenia w najbliższej przyszłości bardzo zdrowych warunków mieszkaniowych, dostępnych dla najmniej zasobnych.

5) Umożliwienie zrealizowania idei miast-ogrodów.

6) Stworzenie możliwie najtańszego kredytu.

7) Stały wzrost funduszu do wielkiej sumy. Roczne wpływy można przyjąć na najmniej 10.000.000 zł. Już w drugim roku wpływać zaczęłyby ponadto raty amortyzacyjne za 1000 domów, wybudowanych w pierwszym roku itd. itd.

8) Nie obciążenie budżetu państwowego nowymi wydatkami.

9) Możliwie mały wysiłek interesowanej klasy społecznej, gdyż 1.5 proc. tj. sześćdziesiąta szóstą część płacy miesięcznej może najniższy funkcjonariusz jako oszczędność lekko odłożyć.

10) Wkłady oszczędności dają składającym możliwość podjęcia małego oszczędzonego kapitału w czasie gdy pewien zasób gotówki może zbawiennie wpłynąć na dalszy los jednostki.

J. P.

## Taryfa maksymalna ustanowiona przez Województwo z mocą obowiązującą od 12. II. 1925.

I. Mąka. Za 1 kg. mąki pszennej 40% w sprzedaży w młyńcu 66 groszy, w sklepie w sprzedaży hurtownej 70 groszy, w sklepie w sprzedaży detalicznej 78 groszy. Za 1 kg. mąki żytniej do 60% w młyńcu lub w hurtowniku 53 gr. w sprzedaży detali. 55 g.

II. Pieczywo. Chleb o wadze 1 kg. z mąki żytniej do 60% w piekarni z dostawą do sklepu 53 gr., 60% na straganie 55 gr., 60% w sklepie 56 gr. 1 bułka o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 40% w piekarni z dostawą do sklepu 4 gr., 2 takie same bułki na straganie lub w sklepie 9 gr. 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie” o wadze 16 dkg. w piekarni z dostawą do sklepu 16 gr., na straganie lub w sklepie 18 gr. 1 bochenek o wadze 1 kg. chleba kutikowskiego w piekarni 63 gr., w sprzedaży detali. 65 gr.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

## Trzeci z czterech Jeźdźców APOKALIPSY — to

# MÓR

trzymający w rą w a „symbol głodu”.

## Kronika samborska.

Sambor, 7. lutego 1925.

Zakończenie półroczia. — Odczyty prof. Arskiego Radio-koncerty.

Dnia 31. stycznia br. wydano młodzieży szkolnej „Wykazy cenzur” za I. półrocz. Wynik klasyfikacji wypadł bardzo ujemnie. Procent tak zw. „dwójek” wprost przerażający. W niektórych zakładach, jak np. w P. Gimn. I. (klasyfikacja dawnego typu) „dwójki” wynoszą przeciętnie 58 proc. I Gdzie szukać przyczyn tak niepomysłnych rezultatów nauki? Jest tych przyczyn wiele, ale wszystkie mają swe źródło w reformatoryjskich eksperymentach, nagle i bez należytego przygo-

## SPRAWY GOSPODARZE

Do wiadomości PT. Kupców. Doroczne Targi Lyońskie odbędą się w tym roku w dniach 2—15 marca. Są to targi światowe, pierwszorzędного znaczenia. Kupcy nasi mają możliwość na tych targach zetknąć się i nawiązać bezpośrednie stosunki wprost z producentami i fabrykantami i uniknąć drogiego pośrednictwa.

Wyjazd na te targi, jak i na wszystkie inne, opłaca się każdemu kupcowi. Kongregacja kupiecka we Lwowie organizuje wyjazd kupców polskich na targi do Lyonu.

Wszelkie bliższe informacje udziela Sekretarjat Kongregacji. Zgłoszenia przyjmuje się do 20. lutego 1925.

Dotychczas urządzane przez Kongregację kupiecką wyjazdy kupców jak do Gdańska, Lipska, Wiednia, Paryża, Londynu, Vembly wypadły dla kupiectwa z jak największym sukcesem.

Jaknajściślejsze nawiązanie stosunków handlo-

wych z Francją leży w obopólnym interesie, tak Polski, jak i Francji, tem więcej, że kupiectwo nasze korzysta z ulgowych cel na towary francuskiego pochodzenia.

(c) Czynności ładunkowe na torach przemysłowych. Ogłoszone odwołanie zarządzenia co do wykonywania czynności ładunkowych środkami interesentów w niedziele i święta na placach i ładowniach stacyjnych z dniem 1. maja 1924 dotyczy również torów przemysłowych prywatnych i wojskowych. Ponadto dotyczy również tych torów przedłużenie czasu dla robót ładunkowych środkami interesentów w czasie letnim od godz. 6 do 20, a w dziale zimowym od 8 do 18. Pora letnia obejmuje czasokres od 1. kwietnia do 1. października, pora zimowa od 1. października do 1. kwietnia.

utowania wprowadzonych, któremi nasze Mn. WR. i OP. od początku swego istnienia gnębi biedne nasze szkolnictwo. Nie tu pole do szczegółowego omawiania tych eksperymentów, ale stwierdzić należy fakt, iż tak dalej być nie może. Reforma szkolnictwa nie może być dorywcza, ale należy ją wprowadzać w życie powoli, przez dłuższy czas. Tymczasem wprowadzono np. nowe plany, ułożone przy zielonym stoliku, bez dostatecznego obmyślenia i przestudjowania, a dziś już się mówi o konieczności rewizji planów i zmiany, bo okazało się, że co jest piękne w teorii, to nie zawsze tak samo wygląda w praktyce.

To jedna przyczyna i kto wie, czy nie jedna z najmniejszych; jest jeszcze wiele innych. N. p. oszczędność: ogranicza się ilość paralelek, stąd przepełnienie klas, utrudniające nauczanie w szkole, przy równoczesnej rozrzutności: tworzy się zupełnie bezpożyteczną a kosztowną instytucję „Instruktorów“. W lwowskim okręgu szkolnym jest ich już trzech, a ma być tyłu, ile jest przedmiotów w programie szkół średnich. Czy nie lepiej było za te pieniądze utrzymywać więcej nauczycieli, aby uniknąć przepchnięcia klas i przeciążenia nauczycieli godzinami nadliczbowemi?

W dniu 5 i 6 lutego br. odbyły się w sali Sokola dwa odczyty profesora Arskiego na temat „Syggestja w wychowaniu“. W obu tych odczytach prof. Arski prawie nic nie powiedział o zapowiadzianym temacie, natomiast eksperymenty powiodły się bardzo dobrze i były wcale zajmujące.

Właściciel tuł, cukierni, p. Horbacio zainstallował w swoim lokalu cukiernianym aparat radiowy. Z początku przez kilka dni gromadziły się wieczorami w lokalu cukierni tłumy ciekawych, lecz odchodzili rozczarowane. Dopiero po spróbowaniu nowego aparatu eksperyment się udał i już od trzech dni goście p. Horbacia mają wieczorami miłą rozrywkę, słuchając bardzo tanim kosztem koncertów, odbywających się w różnych miastach stołecznych Europy.

Natomiast próba umieszczenia takiej stacji odbiorczej w tuł. Sokole nie powiodła się wcale — jak mówią — z powodu bezpośredniego sąsiedztwa z urzędem telegraficznym. E. W.

**Zaręczyny w domach najbogatszych rodzin na świecie.**

**Rockefeller-Carnegie.**

(b) Donoszą o zaręczynach Jamisa Stilmana Rockefellera z panną Nancy Car-

negle, dwojga narzeczonych z najbogatszych doń na świecie.

MIECZYSLAW TERLECKI

### „Orzeł i robak“.

(Baśka).

Śmiał się raz orzeł z robaka, iż pełza po ziemi. I chwalił się przed nim swemi skrzydłami

pyszniemi:

„Popatrz-że nędzny robaku“, rzekł, lecąc do góry...

„Królestwo me sięga nawet ponad same chmury, Kiedy się wzbię w przestworza, całą ziemię

widzę

I tobie bym mógł śmierć zadać, lecz się toba brzydzę,

rozłożę —

Wiedz o tem, żeś nieśmiertelny, gdy skrzydła Ciebie zaś każde stworzenie zawsze zdeptać

może“.

Nie skończył się leszczę chwalić, gdy kulą raniony Jął nagle opadać na dół słaby, pokrwawiony..

A tej tak króciutkiej baśki epilog był taki, Że nieśmiertelnego orla wnet zjadły... robaki!

Nauka więc stąd wypływa dla każdego czelaka: Nie chęć się, albowiem nie wiesz, co cię kiedyś czeka.

## Kinematogramy.

MYSLI NA CZASIE.

Słowo obywatel pochodzi stąd — że się bez wielu rzeczy obywać musimy...

W Chinach — w celu zapobieżenia, by się urzędnicy w czasie godzin urzędowych nie wymykali z biur — zdejmują im woźni buty i oddają punktualnie z ukończeniem godzin urzędowych. Podaje ten projekt dla użytku władz centralnych...

Piekarze bronią się rękami i nogami od zarzutu zdzierstwa. Sprzedają bardzo tanio! Czterdzieści osiem groszy waży przecięż o wiele mniej jak bochenek chleba...

Półdziewica przypomina mi żywo księżyc. W dzień go nie widać, całą noc błądzi i zagłada bezwstydnie w oczy przechodniom...

Łatwiej jest stroić sto fortepianów, niż jedną kobietę...

Bylem onegdaj na przyjęciu u państwa nowobogackich.

Nie wierzy pan — panie redaktorze — oświadczyła mi pani domu, jak się wczoraj zblamowała pani X. Mowa była o Rembrandcie a ona powiedziała, że to jest gatunek kapelusza. Idiotka nawet nie wie, że to jest zakład fotograficzny...

Na redutach lwowskich wszystko ma jednak strój. Każdy chodzi dzięki Grabskiemu goły jak święty turecki...

Ciastkarki w kawiarniach lwowskich wyglądają zwykle o wiele apetytniej, niż ciastka, które sprzedają...

Kiedy klientowi menu tłumaczyłem, żeby się poprawił i zerwał raz znajomość z kryminalcem — oświadczył mi, że kruk żyje długo — choć kradnie...

Inna znowu moja klientka nie może rozwieść się z mężem — bo mają troje dzieci. Postanowiła koniecznie zaczekać na czwarte — bo wtedy podział będzie równy...

Rotl.

## Humor zagraniczny.



SŁOWO HONORU.

— Oddam ci za sześć miesięcy. Masz moje słowo uczciwego człowieka...

— Dobrze... Przyjdź do mnie! dziś wieczorem z uczciwym człowiekiem.

(„Le Rire“, Paryż).

Naczelnik redaktor:

**BRONISŁAW LASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor:

**JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

## OGŁOSZENIA

**ANDRE**

Wytworzone artykuły miod maskich

**ANDRE**

Lwów — pl. Mariacki 9

Ceny specjalnie zredukowane. 12811

Lwów — pl. Mariacki 9

ZAKŁAD  
DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob  
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 23Dr. Zofia Wepper  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych  
Janowska 26. od 3-5 — Telefon 25-1  
Usuwanie włosów elektrolizą brodawk, zna-  
mion od 12-1. 12505Sekundaryusz Dr. KLARA FRISCH-SAWICKA  
Szpitala państ. Lwów, Legiowa 11. 12270  
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla  
kobi t od 2-5, Wałowa 11. 12270Specjalista chorób wener. i skórnych Dr. SCHWARZ  
b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4  
(naprzeciw głów. poczty). Leczenie plam, brodawek,  
włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.  
12794„HARMONJA“  
Magazyn Nut E. Schmal  
ul. Romanowicza 11 (przedłużenie Akademickiej)  
ogłasza 554Inwentarżową sprzedaż nut.  
Ceny niższe prawie o połowę. Bliższe szczegóły  
na miejscu. Katalog sortymentowy główny i orkie-  
strowy już się okazał. Cena pierwszego 10 gr. szty.  
Wysyłka nastąpi po nadesłaniu 80 gr. w znaczku poczt.Materace taniej Giomany  
Kanapki do składania, Franki, Kapy, Portjery, Ma-  
terje mebl., Drelichy, Chodniki, Dywany, Ceraty i t. p.  
poleca z nana E. HAGLEK  
Lwów, 21 Sobieskiego 21.  
P. T. Urzędnikom i t. p. Dogodny Kredyt.  
43

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONY portfel z książką wojsk. wydana przez P. K. U.  
Lwów, 3 dyplom „Obrońcy Lwowa“, posiadacza do  
Katy Chorych i in. dokumenta na nazwisko Ludwik Da-  
browski unieważniam; znalazcy proszę o zwrot za wy-  
nagrodzeniem. Lwów, Zygmuntońska 10 parter. 12630UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę inwalidzką wydaną przez  
P. K. U. Oródek Jag. na nazwisko Dmytro Hlusko 12631PAN, który z końcem grudnia 1924 zapomniał kointryzki;  
zgłosił się z powodu nieporozumienia do trafik — ulica  
Batorego 34 A. — 12747ZNALEZIONA obrączka jest do odebrania: Sw. Marka 3  
1. piętro, drzwi Nr. 26 — 12736PIES WILCZUR z kagańcem do odebrania w Restauracji  
Ordecka 147. — 12734UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — P. K. U.  
Lwów — miasto. St. sierżant Trudniar Michał. 12767

MALŻENSTWA

ŚLÓDKIE szczęście ma list w Adm. do odebrania. 12816

W ROZOWARZE dużego miasta, samotny, pragnie poznać  
kobietę elegancką, posiadającą choćby nie duży kapitał, —  
któraby zechciała podać ręce człowiekowi kulturalnemu,  
sympatycznemu powierzechności, mimo jego obcego pocho-  
dzenia i przykrego położenia jako rozw. wskutek niez-  
ależnych od niego okoliczności. Słub kościelny bez  
przeszkód. Z kapitału nie pragnie korzystać dla swych  
osób, mając interes zapewnijający egzystencję. — Może  
która z ładnych Lwowiaków lub pań z prowincji, wyższa po-  
czemnia, kto cierpił, doświadczony w szkole życia, —  
charakter silny, równoważony. Chętnie reflektuje na  
koresp. ang., znam też język polski. Jako gentleman —  
zapewniam bezwzględna dyskrecję. Listy możliwie z fo-  
tografką pod „New Life in our sweet home“ do Adm:  
Wieków Nowego. — 12781INTELIWENTNA panna pozna męczyzynie sympatycznego w  
celu matrymonialnym. Listy pod WIOSNA do Wieków No-  
wego. 12635TOWARZYSZA na stanowisku, lat 40-45, żyda, noślubi  
bogata, wykształcona; sympatyczna wdowa lat 36. —  
pragnąca dać uczucie, przywiązanie, przyjaźń. Do Adm:  
Wieków pod MALŻENSTWO. 12775

NAUKA

INTELIWENTNA panna z akad. wykształceniem udzielająca  
lekcji francuskiego ma kilka godzin wolnych. Zgłoszenia  
PRONONCIATION EXACTE do Wieków. 12655ŁATWA metoda wyuczenia w krótkim czasie francuskiego  
i niemieckiego; przygotowała do matury i wszelkich egz-  
aminów, tudzież załatwiała korespondencje w tychże je-  
zykach; Długoza 37, II. p 12438KURS modniarstwa od 1-go lutego, uczeniicy Vivot w Pa-  
ryżu. Gwarancja doskonałego wyuczenia. Kraszewskiego 11  
II; p: na lewo, od 5-8; 12587PANIENKI przyjmują zakład dla niemowląt im. Dzieciątka  
Jezusa, na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego, bez-  
płatnie wraz z utrzymaniem Wymagane: wiek 20-30 lat,  
świadczenia moralności, świadectwo ukończonej 7 klasy;  
narodowość polska, rel. rz.-kat. Zgłoszenia w Kancelarii  
Kliniki dziecięcej, ul. Głowińskiego 1 5, w poniedziałki;  
środy i piątki od 11-12-tej. Po ukończeniu kursu posady  
w prywatnych domach zapewnione. 10634W PRZECIAGU godziny wyuczenia haftu barankowego, któ-  
rym wykonywać można dywaniki, poduszki, narzutki na  
otomany itp. Zgłoszenia od 10-1-szej w Związku Rze-  
miełniczym Kobiet, oddział trykotarsko — pończosniczy  
Halicki 10, I. p; w Hali targowej. 12015DATOREGO 34, „Ecole Française“. — Najszybsze wyuczenie  
języków. Stenografia. 12788ZNAKOMITA metoda udziela lekcji fortepianu oraz akom-  
paniute do śpiewu, pierwszorzędną pianistka. — Ulica  
Zyblikiewicza 25, T. p: na lewo. — Zgłoszenia między  
godz: 4-5 popoł. 12792ZDOLNY ratwiowany instruktor akademik, specj. materjał;  
łacina, udziela lekcji na dogodnych warunkach. Zgło-  
szenia pod RUTYNA do Adm. Wieków. 12802

FORTEPIAN do ćwiczeń. Kolłataja 1, I. p. ganek; 12776

POSAD POSZUKUJĄ.

MANIPULANTKA z praktyką biurową, pisząca biegle na  
maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych  
warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieków pod PRA-  
COWITA. 12538NADMEYNDARZ z długoletnią praktyką fachową, uczywy  
bardzo zdolny szuka posady. — M. Cerkiewicz, Leszczyński  
p. Kalwaria Pałacowa. 12677POMOCNIK handlowy z działu korzenno - śniadankowego  
poszukuje posady. Zgłoszenia listowne do Administracji  
„A. B.“ 12691ZDOLNA panna poszukuje posady jako biurowa lub ka-  
sierka. Łaskawe zgłoszenia do Wieków Nowego pod PRACA  
12699DA KAUCJE za posadę biurową lub magazyniera, zdolny  
uraznik prywatny. Zgłoszenia pod MARZEC do Adm:  
Wieków Nowego. — 12742ZDOLNA siła biurowa poszukuje jakiegokolwiek bądź posady.  
Zgłoszenia pod Nr. 12741 do Adm: Wieków. 12741OSOBA intel. zaimie się dziewczynką od lat 4, da po-  
czątki muzyki. Łaskawe pisemne zgłoszenia do Adm:  
Wieków pod DOBRE ŚWIADECTWA. 12730KAWALER pilny, życzyliwy, szuka posady do p. lekarzy,  
adwokatów lub innych jako woźny. Wiadam biegle po  
niemiecku. Zgłoszenia pod „1897“ do Adm. Wieków. 12764BIEDNA inteligentna wdowa (wdowa) poszukuje zajęcia na  
prowincji jako gospodyni, pielęgniarka do chorych osób —  
starsza pokojowa, także użyta być może do białego szy-  
cia itp. Zgłoszenia pod NEDZA do Administracji Wieków  
Nowego. 9039INTEL. osoba w średnim wieku, sympatyczna z dobrem  
rodziny poszukuje posady na plebanji. Łaskawe zgłoszenia  
Poste-restante pod WZDZIECZNOŚĆ poczta HALICZ. 12769URZEDNIK prywatny poszukuje posady w zarządach dóbr  
jako kasjer, rachmistrz, kontrolor, jako fachowiec prze-  
prowadzać może parcelacje w dmych zarządach lub upo-  
rządkować rachunki już rozparcelowanych obiektów. —  
Posadę obejmie natychmiast. Łaskawe zgłoszenia do Adm.  
Wieków pod FACHOWIEC; 12601BUCHALTER jednej z najpoważniejszych instytucji banko-  
kowych poszukuje popołudniowego zajęcia. — Przyjmuję  
prace do domu. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod KSIĘGA  
za okazaniem kwitu; — 12608BIURO DABROWSKIEJ. LWÓW, RYNEK 29 — POLECA:  
nauczycielki, bony, pielęgniarki, gospodynie; kucharzy —  
kucharki, pokojowe oraz wszelką inną służbę. 12784MŁODA, intel. symp: wdowa, poszukuje zaraz posadę go-  
spodyni na Plebanji albo u starszego samotnego pana —  
najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod PLEBANJA do  
Adm: Wieków Nowego. — 12782

ROZMAITŁ.

Podaje się do publicznej wiadomości  
że dla wygody szerokiego koła Konsumentów otwarty  
jest przez cały dzień wyrab nięsza wszelkiego gatun-  
ku oraz skła wedlin znanych z oro i fr y  
BURCIA LINTNER Lwów, Rynek 9.  
1277NADMEYNDARZ z 15-letnią obraktyką w kraju i za granicą  
montuje młyny automatyczne, półautomatyczne i zwykle  
gospodarcze, przeprowadza rekonstrukcje młynów według  
nowoczesnych wymogów. Przyjmie także kierownictwo  
większego młyna, ewentualnie weźmie w dzierżawę młyn  
wodny. Łaskawe zgłoszenia proszę udzielić do Adm:  
Wieków Nowego pod NADMEYNDARZ. 603SZYJE w domu nie drogo, starannie bieliznę damską i po-  
ścielową. Zgłoszenia: Listopada 83. 12629PRZERABIAM kotłry i materace po bardzo niskiej cenie —  
Szwedzka 6. 12656AKUSZERKA samotna przyjmuję panie. Józefata 3, parter —  
B: Deuziman; — 12611AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuję zamówienia. Ulica  
SOBIESKIEGO 30, parter. 11982AKUSZERKA przyjmuję panie oraz zamówienia — niez-  
możnym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter 11983PRZYJME dwie osoby na smaczny domowy wikt. Zgłoszenia  
do Adm: Wieków pod OBIADY. 12800WZORY Riszelio, Szoachtel, Madaira, merożkows, atłaskowe  
odhija A. Twardowska, Miłkowskiego 1, 9, I: piętro —  
na lewo. — 12799AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuję Panie —  
Asnyka 9, drzwi 2. 12804Bijuterie polska, przerabia i na-  
prawia solidnie szybko  
i najtaniej  
Razimierz Turlik Jubiler-  
Złotnik  
Lwów, RUTOWSKIEGO L. 7,  
Naprzeciw Katedry głów. bramy. 12757KOSTIUMY nowe oryginalne, domina wynożycze. — Ulica  
Szumlańskich 17, I. piętro. — 12815500 ZŁOTYCH pożyczki poszukuje na hipotekę, dam pro-  
cent. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „500“ 12774FORTEPIANÓW stroiciel, pierwszorzędny, poleca się. —  
skórkiwanie klawiatury i reperacje przyjmuję, na żądanie  
wyjeżdżam na prowincję. Chorążczyzna 5, Wolnarowicz;  
12734WARSTAT SZEWSKI wydzierżawia z naczyнием zaraz. —  
Wiadomość: Lwów, Listopada 43, Pracownia. 12785FABRYKA bardzo dobrze prosperująca w śródmieściu. —  
łatwej produkcji natychmiast do zastąpienia. Zgłoszenia  
do Adm: Wieków Nowego pod „Dwa tysiące dolarów“;  
12752KTO MI POŻYCZY 1.000 zł, na realność albo przyjmij  
samotną osobę do spółki. Zgłoszenia pod POŻYCZKA do  
Adm: Wieków Nowego. 12750AKUSZERKA ORZECZOWSKA przyjmuję panie — dla nie-  
zamożnych ustępstwo. Sadownicka 27. 12756ZA POZYCZENIE 1.000 zł., dam całe utrzymanie, t. z.  
śniadanie, obiad, kolacja. Pod CAŁE UTRZYMANIE do  
Adm: Wieków Nowego. 12762KTO POZYCZY 500 zł. — za procent obiad. Do Adm:  
Wieków pod litera Z. L. 12763

**MIESZKANIA I SKLEPY**

POKÓJ obszerny z osobnym wchodem, urządzeniem, — elektryka, dla dwóch panów, okolica weteryna II zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sobieskiego 4, zegarmistrz. 12605

POMIESZKANIE z wiktorem dla kawalerów, — przyjęcie za mównika na obłady, Ossolińskich 9, pierwsze piętro na lewo, przez ganek drugie drzwi. 12564

**Mieszkanie Warszawa-Lwów.** Mieszkanie kamfortowe 3 pokojowe, elektryczność, gaz, winda, telefon, centralne ogrzewanie, i ziszka, najlepsza dzielnica Warszawy, zamienę na mieszkanie 4 pokojowe w Lwowie, lub 5 pokojowe w wili w okolicy ul. Liatopada. — Oferty szczegółowe z dokładnym opisem i podaniem adresu pod „Warszawa-Lwów“ do Administracji. 12671

POKÓJ z utrzymaniem. Turecka 3, m. 12. 12567

DO WYNAJĘCIA dla dystyngowanych i spokojnych lokatorów 4 pokoje kuchnia łazienka, 2 werandy ewentualnie ponadto 2 pokoje służbowe, stalnia i wozownia, używalność ogrodu. — 12 minut od tramwaju w okolicy Targów Wschodnich. — Zgłoszenia listowne pod H. J. do Adm. Wiku. 12695

MŁODE MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE POKOJU Z KUCHNIA LUB JEDNEGO POKOJU. ZGŁOSZENIA DO ADMINISTR. WIEKU NOWEGO POD „I. K.“ 9043

STANCJE lub pokój poszukuje od 15. lutego. Zgłoszenia: Pańska 11 A, u dozorczy. 12590

MAŁŻEŃSTWO bezdzienne poszukuje pokoju z kuchnią lub jedną stancję soneczną. Pod SŁONECZNE do Administr. Wiek. Nowego. — 12785

MAGAZYN mały poszukuje w fródmięściu. Bratter ulica Kościuszki 5, fryzjer. — 12783

MIESZKANIA 2 lub 3 pokojowe poszukuje. Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod INŻYNIER KATOLIK. 12779

POSZUKUJE ładnie umeblowanego pokoju kawalerskiego — w fródmięściu. Zgłoszenia pod „1819“ do Adm. Wiek. Nowego. — 12810

2 PANÓW poszukuje pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem. Zgłoszenia pod POKÓJ do biura dzielników Scherera. Pasaż Hausmana. 12798

PRZYJMIE panie na wspólnie mieszkanie z utrzymaniem — fortepian w domu. Zgłoszenia pod FORTEPIAN do Adm: Wiek. Nowego. — 12770

SKLEP wraz z piwnicą do wynajęcia. Wiadomość: Ulica Jabłonowskich 26. 12738

POKÓJ kawalerski dla izraelity, niekrepowane wejście — z meblami lub bez do wynajęcia, okolica Leona Sapiehy. Listy pod „150“ do Adm: Wiek. 12732

MIESZKANIE wspólne z utrzymaniem dla kawalera zaraz do wynajęcia. Łyczaków 22, drzwi 19, III. p. 12731

POKÓJ umeblowany, fortepian, panence Intel. wynajme. — Szkarława 1, I; piatno. 12728

POKÓJ umeblowany, nieumeblowany dla 2 panów, pan. — małżeństwa bezdziet. z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 11 A 12726

POSZUKUJE lokalu sklepowego o 1 lub 2 ubikacjach. — Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod „Ameryka“. 12754

POKOJU umeblowanego, możliwie osobny wchód, poszukuje. Adm: Wiek. Nowego pod WYGODNE. 12766

MIESZKANIE soneczne 3 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje bez kuchni od lipca wynajme. Zgłoszenia pod WILLA do Adm: Wiek. Nowego. 12768

POSZUKUJE kawalerskiego pokoju natychmiast. Zgłoszenia pod DENTYSTKA do Adm: Wiek. 12739

BACZNOŚĆ! Hrebów miejsce klimatyczne w nowo powstałym Pensjonacie do wynajęcia na cały sezon pokoje z całym utrzymaniem — pierwszorządny zdrowy wikt. — Pensja miesięczna o ile zgłoszenia natychmiast, 30 proc. taniej jak w sezonie. Zgłoszenia: Adwokat Holländer — Sykstuska 17, od 4-6. 12479

**WOLNE POSADY**

**BUFETOWCÓW**

pierwszorządnych, rutynowanych, z najlepszymi świadectwami i referencjami w odpisach, poszukuje się. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Posady natychmiast do objęcia“ należy skierować do Administracji „Wiek. Nowego“. 12739

URZĘDNIK — inkasent z kaucją otrzyma korzystne stanowisko. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu do Adm W. N. pod INKASO. 12632

ZDOLNA sklepowa w sprzedaży wedlin przyjme natychmiast Złotowie 111. 12643

APIEKA we Lwowie przyjmie magistra rutynowanego od zaraz względnie później. Zgłoszenia do Administracji pod „Posada magistra we Lwowie“. 12650

DZIEWCZYNE do roboty przyjmie fabryka kosmetyczna „Le Horax“ ul. Asnyka 2. Zgłoszenia od godz. 2-4 pop. 12651

POSZUKUJE samodzielna panie w modniarstwie Salon Mód Joanny Kessler, Łyczaków 19 a. 12602

INTRIGATORNIA Hewaka, Lwów, Fredry 6, przyjmie praktykanta za wynagrodzeniem tygodniowym. 12591

SŁUŻACA do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować z dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia od 10-12 przedpoł: i od 3-5 popoł. ulica Tarnowski go 25, Dr. Rechen. — 12575

ZDOLNEGO bufetowca do prowadzenia pokoju śniadaniowego poszukuje firma: Piotr Koloński — Lwów — ulica Trybunalska 10. — 12569

AGENCI do rozsprzedaży obrazów potrzebni. — Agencja Handlowa, Kampiana 9, I. p. od 4 popołudniu. 11587

FRYZJERKE damska, manikurzystke poszukuje Stawiarz — Lwów, pl: Bernardyński 1. 12589

SŁUŻACA do wszystkiego z gotowaniem zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia ze świadectwami od 1-4-tej popoł. Witłinowa, Poteckiego 24 parter. 12503

**Hotel Krakowski poszukuje dwóch chłopców**

w wie u lat 16-18, na posyłki. Zgłoszenia: Hotel Krakowski, od godz. 1-3 po poł., biuro hotelowe. 12760

MŁODEGO bufetowca oraz chłopca poszukuje zaraz Firma Moszolego, Janowska 4. 12761

AGENTÓW portretowych natchetnij zawodowych poszukuje. Zgł. pod WYSOKA PROWIZJA Wiek. Nowy. 12682

KUCHARKA w średnim wieku, uczciwa, pracowita, spokojna, świadectwa i polecenia wymagane, potrzebna zaraz. Justian, Teatyńska Nr 7, Sklep koczenny. 12817

SŁUŻACA do wszystkiego potrzebna. Sykstuska Nr. 44 — drugie piętro na prawo. 12772

POSZUKUJE Intel. panny od 16-18 lat, do nauki fryzjerstwa damskiego z całym utrzymaniem. Może być ewentualnie z powincji. Instytut de Beauté, Łyczakowska 19. 12796

SŁUŻACEJ do wszystkiego zaraz lub od 15. — poszukuje Szwarcowa — Kopernika 22, II. p. 12780

SŁUŻACA starsza do wszystkiego zostanie przyjęta. Ulica Janowska 24, II. piętro; 12778

MAGISTRY lub asystentki farmacji poszukuje od zaraz — aptekarz Dabrowski w Nowym Targu. 611

PANIENKA skromna do dziecka, potrzebna na wyjazd na w. ś. Zgłoszenia listowne do Adm: Wiek. Nowego pod LESNICZÓWKA. — 613

**Pierwszorządny hotel we Lwowie poszukuje**

**Inteligentnego portyera**

narodowości polskiej, władającego również językiem niemieckim i francuskim. Zgłoszenia do Adm. n stracił „WIEKU NOWEGO“ pod Portier. 12759

SŁUŻACA silna, pracowita do wszystkiego z świadectwami potrzebna zaraz. Bema 12 C. III. p., dzwonic na lewo — od godz. 2-4; 12803

DZIEWCZYNY lub chłopca do sprzątania w kuchni potrzebna. Pańska 6, Cukiernia. 12743

POSZUKUJE się kobiety w średnim wieku do chorej (nie pielęgniarke). Legionów 23, do gospodyni; 12740

CHELOPCA do kuchni poszukuje Mleczarnia — ulica Romanowicza 10. — 12730

SŁUŻACA z rotowaniem znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia: Kochanowskiego 11, drzwi 9. 12727

SŁUŻACE do wszystkiego z dłuższem świadectwem — przyjmie. Piekarska 8, gospodyni. 12751

DZIEWCZYNEK Intel. znająca się trochę na kuchni — przyjmie zaraz, popołudniu może użyć się krawiectwa damskiego. Karabanowa, Bartosza Głowackiego 24, parter. 12761

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Lóżka żelazne**

Łóżeczka dziecięce, u rywalnie poleca o 20% taniej „MARTULUS“ Lwów, Trybunalska 1. 12790

PIANINO czarne, krzyżowe prawie nowe sprzedam. Ulica Hausnera 5, drzwi 7. 12607

FORTEPIAN lub pianino kupie. Gotówka. Nowacki, ulica Pańska 17. — 12851

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, hotel klubowy, kroćcus pokojowy, serwantka i szafa antyczna do sprzedania. — Chorażczyzny 29, Matwiłowski. 12276

SPRZEDAM okazynie kilka parcel na Zalesieniu. Sapiehy 9 Komis. — 12447

SIATKI gazowe i szkiełka sprzedaje maltaniec Fassler — Lwów, Sykstuska 29. 11400

FORTEPIAN Bösendorfera, krótki sprzedaje Pelech — Zródlana 7. 12713

FORTEPIAN krótki sprzedam. Plac Misionarski 2 I. piętro Decorde. 12714

WĘLNA KILIMOWA we wszystkich kolorach hartownie i detalicznie do nabycia: Lwów, św. Teresy 8. 12696

SPRZEDAM czarny modny kostjum tania. Wojciecha 18. 12643

MASZYNA nożna do szycia tania do sprzedania. Piekarska 43, p. prawy. — 12647

MASZYNY do szycia — przystępne ceny, naldogodniejsze warunki poleca „Unitas“ Sokoła 6. 12688

SKLEP sprzedam ewentualnie wydzierżawie. Wiadomość: Sapiehy I. 41, parter lewy, od 4-6. 12579

KASA National większa do sprzedania. Wiadomość: od 10-12, firma Jan Muszyński i Ska, Grodzickich Nr. 3 — I. piętro; — 12506

SYPIALNIA jasnowa, jadalnia dębowa, szafka mełoch — z brązami do sprzedania razem lub oddzielnie. Rynek 42, firma Markiewicz. 12620

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią i z całym urządzeniem natychmiast do sprzedania. Informacji udziela się z grzeczności ul. Leona Sapiehy 65 w sklepie spożywym: 12679

ZŁOTO malarskie poleca Makarowski, Lwów, Batorego 12. 12586

BERNARD stróż do sprzedania, Krasickich 5, Hanna. 12780

PIANINO „Dreźniekie“ czarne krzyżowe — fortepian krótki, krzyżowy, malonowy „Wiedeńskie“, sprzedam po 1650 zł. oraz kupon i zamiana. Łyczakowska Nr. 57 — oficyny. Bazylewicz. — 12801

MASZYNA nożna nowa do sprzedania, Staszica 4, wprost schodów. Od 12-2 i 6-8. 12773

OKAZYNIE sprzedam foteł do spania, worek krzesel, ubrania marynarkowe, frakowe, palto; angles; — Ulica Kościuszki 3, dozorca wskaże. 12771

APARAT fotograficzny Netta „Sonette“ z Zeiss-Tessarem 4:5 okazynie sprzedam. — Z grzeczności w magazynie Körnera, Trybunalska 64 12809

**Do sprzedania MUROWANA WILLA**

8 pokoi, z dużym ogrodem, budykami gospodarczymi, oficynką, nadająca się na pensjonat-letni ako, w zdrowej, górskiej okolicy, nad rzeką około Suchy, dla emerytów na wyoczynek i t. p. Wiadomość: Frnciszek Jantos, Łazienka Lwowska, ul. Żół. i w. 12744

FORTEPIAN z płytą metalowa o dobrym tonie sprzedam: Lenartowicza 11 b, oficyny, Tymowicz. 12807

FORTEPIAN krótki sprzedam. Św. Zofii 15, Herman — podwórze, na prawo. — 12806

MLEKA dworskiego i masła deserowego kupi każda ilość stale: Mleczarnia Dworska, Lwów, Bema 4. 12737

KREDENS orzechowy, rzeźbiony, marmurowa płyta i lustro z konzollą do sprzedaży. Sapiehy 9, Skład obrazów. 12745

SZAFKA spiżarniana duża do sprzedania. Kadecka 4. 12745

OKAZJA! Sprzedam frakowe ubranie zupełnie nowe, cęta, bardzo tania. Wiadomość: Piekarska 10, Ankiewicz. 12735

MASZYNA nożna mało używana Singera tania do sprzedania. Listy pod WYJAZD do Adm. Wiek. 12733

BRZUCHOWICE — sliczna parcele przy stacji. 1800 złotych sprzedam. Głowińskiego 23, lewy parter. 12729

PARCELA 450 sąż. kw., soneczna, na Łyczakowie, tania do sprzedania: Wiadomość: Św. Piotra 25, gospodarz. 12725

MAM parocje do sprzedania za Łyczakowska rogatka. — Wiadomość: Zielona 54, u dozorczy. 12753

TANIO sprzedam domek za rogatka Janowska, z trzema ubikacjami natychmiast do objęcia. Krakowska 14, I. — II. piętro, drzwi 8. 12758

FORTEPIAN krótki starszy, wiedeński, z płytą, sprzedam okazynie lub zamienie za zniszczone za dopłat. — tylko lepszych firm: Antoni Garmada, ul. Zborowskich 10 — III. dzielnica. — 12743

BIELIZNA męska i damska wyrobu własnego jakoteż wiedeńska od 3.50-10.50 sprzedaje przedwojenna firma — 1: Matz, Lwów, Rynek 40. 12702

**J**ELITA, MASZYNY, PRZYBORY RZĘZNICZO-MASARSKIE,  
oraz naczynia kuchenne. — Ceny fabryczne.

**R. PAWLIKOWSKI** dawniej: A. ZARĘBA I S-ka.  
Lwów, Skład główny: ul. Nowa Rzeźnia 41  
Filja: Rutowskiego 12.  
Uwaga: Jedyny skład maszyn i ścisków do szynek. 12814



**Precz z syczącym rad'ol! Górą gramofony!**  
Świeży transport płyt najnowszych zdjęć,  
także rosyjskie nadesły do firmy 12813

**M. Immerglück, ul. Jagiellońska 17.**  
Tel. 17-25 Z powodu zastojów można także na-  
być po znacznie niższych cenach. Tel. 17-25

**HALLO! 18 RATACH 18 HALLO!**

Do Kąd idziesz? — Do Lufta.  
Skąd wracasz? — Od Lufta.  
612 Gdzie Kupiłeś? U Lufta.

Płaszcz, Raglany, Suknie gotowe, — Kostjumy  
damskie, Ubrania męskie i dziecięce, Bieżnia go-  
towa, Płótna, Towary białe, Buciki i t. p.

**18 r a t a c h 18**  
Towary wydajemy przy pierwszej racie

**Luft i Schlam, Kazimierzowska 51**

**Na Raty!**



**WOLN I TISSE**  
Lwów-Bernsteina 1  
Telefon 20-5.

12790

**Czytajcie  
WIEK NOWY**

**RURY KAMIONKOWE**  
**KANALIZACYJNE**

wewnątrz i zewnątrz glazurowane  
KAWENCZYŃSKICH ZAKŁADÓW CEGIELNIANYCH  
we wszystkich wymiarach, sprzedaje  
po oryginalnych cenach fabrycznych

**„PEZET“**

POWSZ. ZAŁADY BUDOWL. S. A.  
Lwów, Akademicka 23. Telef. 1:14 i 55.

Wyłączne zastępstwo na Małopolską Wschodnią.  
12791

**Kto chce**

znaleźć korzystny zhyt  
dla swych produktów i  
towarów,

**Kto szybko**

pragnie znaleźć zajęcia,  
lub dobrze sprzedać nie-  
potrzebne przedmioty

**Kto szuka**

dobrej klienteli wśród  
najszerszych warstw,

**Kto znalazł**

zgubioną rzecz i pragnie  
zwrócić właścicielowi

**niech ogłosi**

się natychmiast w

**Wiek Nowym**

na jego czytniejszym  
dzienniku krajowym —  
którego dział reklam.

**sowiec**

**wynagradza**

wydatki czynione na  
ogłoszenia.

Na n Jwygodn:aj-  
szych warunkach  
dla P. T. urzędni:ow  
i wojskowych!

Otomany kanapki, łózka  
dy, poduszki rosharowe i  
z morskiej trawy, dywany,  
hodniki, kapy na łózka,  
p rtjery, firanki, narzuty,  
ceraty i linoleum 472

poleca najtaniej

**E. Kopernik**

Lwów, Brajerowska 4

12791

**OBRĄCZKI**

ŚLUBNE 14 KARATOWE

para od zł. 20

KOPERNIKA 14

u Mendla

12792

**NAJWIĘKSZE W KRAJU**

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE**

**„PRASA“**

**WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.**

zaczęte w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków  
ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i opla-  
wania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia pa-  
pieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich  
i kancelaryjnych — i posiadające własny

**WIELKI SKŁAD PAPIERU**

wykonywać wszelkie druki, począwszy od dzienników, dział, wielkich  
nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na  
najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

**szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.**

**NAFTOWE PRZEDSIĘBIORSTWO**

zakupi kilka zbiorników żelaznych w dobrym  
stanie, pojemności 15 do 30 tysięcy litrów. Oferty  
do Administracji. 606



**PANOWIE!**

**KAPELUSZE** męskie przerabia już na  
najnowsze fasony fabryka

**Rudolfa Neuwelta**

Składnice: pl. Ma Jacki 8, Kazimie-  
rzowska 25, Gródecka 72 i Kra-  
kowska 25. Ba onowa 3. 12808

**AJENTÓW**

zdolnych podróżujących za prowizją, dla sprze-  
d. ty maszyn rolniczych i do sycia, w mia-  
steczkach i po wsiach, poszukuje pierwszo-  
rzędna firma handlowa. Zgłoszenia do biura  
dzienników Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2.  
12803

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“. ul. Sokoła 4